**Nr 177 Dnia 29 czerwca. Sroda. Dnia 17 (29) czerwca 1887 r.**

# KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

**PRENUMERATA**

**Kurjera Warszawskiego** (wraz z dodatkiem porannym):

**W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

**Na prowincji i w Cesarstwie:** rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

**Za granicą:** miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

**OGŁOSZENIA.**

**Reklamy:** za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.

**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

**Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

**Nadesłane:** za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26.

Dziś: **Piotra i Pawła Apos.**
Czwar: Emilji i Lucyny Panien.
Piątek: Teodoryka Kapłana.
Sobota: *Nawiedzenie N. M. P.*

Wschód słońca o godzinie 3 minut 43.
Zachód " " 8 " 22.
Długość dnia godzin 16 " 39.
Ubyło. " " 0 " 0.

Wschód księżyca o godzinie 1 minut 23 r.
Zachód " " 12 " 21 w.
Wysokość wody na Wiśle 8 stóp cali 11
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 10° R.

Niedz.: *Najśw. Krwi P. Nasz. Jez. Ch*
Poniedz. Józefa Kalasantego.
Wtor.: Cyrylla Metodego B. i Filom
Środa: Dominiki Panny Męcz.

***Administracja, Drukarnia i Redakcja: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.***

## KALENDARZ.

*Imiona słowiańskie:* Dziś Wyszomira, jutro Cichosławy.

*Nabożeństwa:* W kościołach: archikatedralnym św. Jana, N. Marji Panny na Nowem-Mieście, św. Aleksandra na placu Trzech Krzyży i św. Trójcy na Solcu nabożeństwa odpustowe ku czci śś. Piotra i Pawła, apostołów; w kościele św. Ducha przy ulicy Freta uroczyste nabożeństwo z powodu święta, środkującego w oktawie tygodniowego odpustu bractwa Opatrzności Boskiej; w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, o 9-ej zrana, wotywa ku czci św. Piotra w okowach na intencję zgromadzenia ślusarzy warszawskich; w kościele św. Jacka przy ulicy Freta, o 10-ej zrana, wotywa.

*Wystawy:* Wystawa hygieniczna. (Plac Ujazdowski—od 10-ej rano do 10-ej wieczorem.) — Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa obrazów A. Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

*Lombard miejski:* Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 720 kop. 45½. (Wykup i prolongata, oraz wydawanie pożyczek uskuteczniają się od godziny 9-ej rano do 12-ej w południe i od 4-ej do 5-ej po południu.)

*Teatra:* Wielki: dziś „Straszny dwór", jutro „Robert djabeł" (występ gościnny p. Coppola);— Letni (w ogrodzie Saskim): dziś „Fałszywe blaski" i „Mąż na wsi" (występ panny Wandy Barszczewskiej), jutro „Właściciel kuźnic" (występ gościnny p. Rygera); — Nowy (przy ulicy Królewskiej): dziś „Sąsiadeczki" i „Płaczka i śmieszek", jutro „Sąsiadeczki" i „Płaczka i śmieszek". (8 wieczorem.)

*Teatrzyki:* Alhambra (przy ulicy Miodowej): dziś „Budnik", jutro „Budnik"; — Bellevue (przy ulicy Chmielnej): dziś „Państwo Wackowie", jutro „Państwo Wackowie"; — Nowy-Świat: dziś „Ulana", jutro „Ulana". (8 wieczorem.)

*Ogród zoologiczny:* ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

# Wystawa hygieniczna.

## VII.

Pośród pokarmów pochodzenia zwierzęcego jednym z najważniejszych jest bez zaprzeczenia mleko. Ono to przecież stanowi pierwsze i wyłączne pożywienie niemowlęcia, z niem dziecię nabywa pierwszy materjał do budowy szybko wzrastającego ciała. Lecz i dla dorosłego jest ono materjałem spożywczym wielce doniosłym, niem bowiem przez czas dłuższy wyłącznie żywić się można. Nie dziw więc, że dostarczenie dobrego mleka stanowi nader ważną hygieniczną, ekonomiczną i gospodarską kwestję.

Wielką swą odżywiającą zdolność zawdzięcza mleko nader pomyślnej mieszaninie substancyj azotowych w postaci sernika (caseiny) i albuminy, z bezazotowemi, mianowicie wodanami węgla, t. j. tłuszczem i cukrem mlecznym, oraz dodatkowi soli mineralnych, zawiera bowiem tym sposobem wszystkie ciała, potrzebne do odbudowy tkanek i do odnowy soków ustroju, a nadto jego postać płynna przyswojenie tego materjału ułatwia.

Płyn, stanowiący mleko, jest tak zwaną emulsją. W rozczynie soli mineralnych i cukru mlecznego, czyli w serwatce, zawieszone są miałko rozdrobnione cząsteczki sernika i kulki tłuszczowe. Tym sposobem powstaje ciecz nieprzezroczysta, biała i to tem mniej przejrzysta, im więcej części stałych zawiera. Na tej też własności opiera się stosowane dotychczas badanie dobroci mleka (przedewszystkiem zaś wykrywanie domieszek wody czyli rozcieńczenia) za pomocą prób optycznych, czyli raczej kolorymetrycznych i na tej zasadzie zbudowane są przyrządy, noszące nazwy piometrów i laktoskopów. Lecz rezultaty tak otrzymane, jako czysto subjektywne, zależne od wzroku badacza, mniej są ściśle, aniżeli oparte na oznaczeniu ilości tłuszczu, o który tu przedewszystkiem chodzi, za pomocą ciężaru gatunkowego. Do tego służą, właściwą podziałką opatrzone, areometry zwane laktodensymetrami, oraz kremometry, oznaczające ilość zawartej w mleku śmietanki, a więc także tłuszczu, mleko bowiem zbierane, jak wiadomo, zawiera cały sernik, cukier mleczny i sole, śmietanka zaś tłuszcz. Najściślejszem wreszcie jest oznaczenie ilościowe tłuszczu przez stosowne wyciągnięcie eterem i następne obliczenie z właściwych tablic. Służą ku temu t. zw. aparaty ekstrakcyjne, z których jeden, systemu Soxleta, cieszy się obecnie uznaniem.

Oprócz oznaczenia ciężaru właściwego i ilości tłuszczu, naturalnie zbadać należy i czystość mleka, gdyż np. domieszka jakichś proszków, jak np. wapno, gips itp., mogłoby je uczynić ciężkiem i bardzo nieprzejrzystem, ale oczywiście byłoby to skutkiem zafałszowania. Mówiliśmy, że oznaczenie ilości tłuszczu jest najważniejszą kwestją, gdyż rzeczywiście przekonano się, iż jeżeli ona odpowiada pewnej żądanej normie (około 3·25%), to i inne własności mleka bywają prawidłowe, mianowicie też ilość nader ważnego składnika, jakiemi są ciała białkowate i cukier. Wiadomo, że pod względem części składowych mleko rozmaitych zwierząt ssących ilościowo dość znaczne przedstawia różnice, a także i mleko jednej i tej samej samicy zmienia się w miarę, jak jest branem w czasie bliższym lub dalszym od porodu, dalej stosownie do paszy itp.

Nie możemy tu wchodzić w szczegóły. Ciekawi znajdą je wszystkie nader dokładnie przedstawione na wystawie (pawilon żelazny nr. 3), gdzie nadto jeden z najlepiej u nas z kwestją mleczarstwa obeznanych chemików, baron dr. Lesser, niezmordowanie udziela doskonałych a wyczerpujących objaśnień, demonstrując przyrządy i dokonywając wobec słuchaczów analiz i badań.

I gospodarcza strona kwestji jest starannie uwzględnioną.

Przybory do przechowywania mleka, maszyny do odtłuszczania, tak zwane odśrodkowce (centryfugi) w naturze i w ruchu, oraz w modelach i rysunkach, dopełniają reszty. Nie pominięto też ważnego pytania zapobiegania psuciu się mleka, a każdy naocznie przekonać się może o sposobie, polegającym na sterylizowaniu przez ogrzewanie w zamkniętych flaszkach mleka do pewnej właściwej ciepłoty. Nie skończyłbym, gdybym chciał wyliczać wszystkie drobne okazy przyrządów, tablice okazałe a pouczające tego, z dokładną znajomością rzeczy wystawionego działu.

Mówiąc o mleku, winniśmy też dotknąć jego przetworów, cieszących się tak wielkiem już u nas rozpowszechnieniem, zarówno djetetycznem, jak i leczniczem, mianowicie wspomnieć musimy o kumysie i kefirze. Jak już wiemy z powyższego, jednym z ważnych składników mleka jest sernik czyli białko. Otóż dla jego strawienia potrzeba, aby ono pod działaniem soku żołądkowego (zawierającego kwas solny i pepsynę) zamieniło się w ciało do przyswojenia zdolniejsze, mianowicie w tak zwany pepton. Jeżeli więc za pomocą pewnej fermentacji uda się już w

# „WIANKI".

Obchodziliśmy wczoraj „święto Wisły".

Owa poetyczna, fantazją Deotymy z fal płowych wydobyta „Wiślana", na swym bursztynowym tronie zasiadłszy, odbierała od nas hołdy i ofiary...

Dziewice oddawały jej to, co mają najdroższego: losy swe przyszłe, w równianki kwiatów zaklęte i zdradzieckiemu prądowi powierzone...

Jak Wisła długa i szeroka, płynęły te równianki nieskończonym łańcuchem, a w ślad za niemi biegły westchnienia i modlitwy...

Czyż całego życia kobiety dzisiejszej, z zamkniętemi oczyma idącej w przyszłość, nie symbolizuje wątły ów „wianek", najbliższej swej przyszłości niepewny?...

Może go prąd na zdradne głębiny uniesie... Może go brutalna dłoń czyja w nurtach zatopi... Może fala porwie go i na jałowych mieliznach powszedniości osadzi...

Więc modli się i wzdycha każda polska dzieweczka w tej chwili uroczystej a zagadkowej, która ją stawia na progu ciemnej, jak noc, przyszłości...

Więc modli się i wzdycha każda polska dzieweczka, gdy z bijącem sercem i wilgotnemi oczyma wianek swój bogini Wiślanie powierza...

*

Wczoraj jednak patrzyliśmy na inne zgoła wianki. **Nie dziewicze wiły je dłonie, lecz męskie; nie** drżącą dziewic dłonią z pod wierzb krzywych, lecz ręką muskularnych wioślarzy z pod dachu przystani na falę je rzucano.

Trzy serje tych wianków oddano Wiśle na ofiarę, a przy każdej serji tenory, basy i barytony naszej sympatycznej „Lutni" przesyłały płynącym równiankom życzenia drogi szczęśliwej.

Pierwsza serja była kwiecista; druga transparentowa; trzecia—błędnemi ognikami migocząca...

Ta trzecia najwięcej uciechy sprawiała wzrokowi. Pozapalane na niej światełka podobne były do różowych, błękitnych, zielonych i fijoletowych gwiazdek, które przez omyłkę, zamiast po lazurze niebios, po szafirach rzeki płynęły...

Na nieszczęście żadna z tych gwiazd nie zapłynęła dalej, jak do mostu. Pogasły wszystkie, jakby je tchnienie fatalności zdmuchnęło—i jakby dziewicom wszystkim rzucić chciały naukę:

— Strzeżcie się w życiu... błędnych ogników!

*

Ale ktoby tam w takiej chwili słuchał nudnych ostrzeżeń!

Wisła i oba jej pobrzeża wrą śpiewem, muzyką, weselem, wrzawą...

Dwie kapele, zmieniając się kolejno, wygrzmiewają najzamaszystsze mazury, najrozkoszniejsze polki, najbardziej upajające walce...

Tłum ogromną, wezbraną i szemrzącą falą zalewa cały bulwar, cały chodnik mostu żelaznego, całe pobrzeże praskie, całą wreszcie przystań, od parteru aż do najwyższej galerji.

Gwiazdy, ułożone z kagańców, płoną wzdłuż całego brzegu, długiemi rzędami ławek zastawionego.

Festony kolorowych latarni oplatają maszt każdej łodzi, garnirują wszystkie gzemsy przystani, przerzucają się z galarów na berlinki, biegną przez całą szerokość Wisły aż do niemieckiego Yacht-klubu, i ubrawszy go w wieniec barwnych świateł, wciągają przemocą do ogólnej zabawy...

Na dane hasło tysiące tych gwiazd ruchomych, nakształt roju świętojańskich robaczków, spada na Wisłę i płynie z nią razem daleko, daleko...

A zanim jeszcze pożarła je ciemność, już na łodziach, parostatkach, galarach i małych niedojrzanych prawie czółenkach wystrzelają ognistemi słupami nowe światła, nowe konstelacje, nowe wulkany...

Myślisz, że koniec... aż tu niespodzianie dalekie brzegi, we mdle tonące, występują z nową iluminacją: z tradycyjnemi beczkami smoły zatlonej, które płomiennemi kropkami punktują powiśle na linji dłuższej, niż ją wzrok, nawet szkłami wzmocniony, przelecieć zdoła...

Wszystko błyszczy, płonie, rzuca iskry pod niebo a na fali kreśli drżące smugi, wstęgom złotym podobne.

Księżyc, przelękły i zawstydzony, przyłożył do twarzy koronkową chusteczkę... obłoczka, i chowa się nieśmiało poza wysoki komin łazienek akcyjnych.

Możnaby powiedzieć, że święto wody i święto ognia razem tu złączono — ku uciesze bóstw, opiekujących się obu temi żywiołami!

mleku część białka w pepton zamienić, to staje się ono łatwiej przyswajalnem. Tak też robią przy przyrządzaniu kumysu i kefiru. Za pomocą pewnej zakwaski w pierwszym, a właściwego grzybka (kefirowego) w drugim, przeważnie działających obecnością komórek drożdżowych i właściwego lasecznika mlecznego, peptonizuje się białko, mianowicie sernik, a nadto i z cukru mlecznego wytwarza się alkohol i kwas węglany, powodujący burzenie się (musowanie) płynu. Otrzymują się tym sposobem napoje równej z mlekiem pożywności, ale o wiele strawniejsze, dzięki peptonizowaniu sernika, a nadto podniecające przez zawarty w nich wyskok i kwas węglany.

Wielkie zpowszechnienie tych napojów u nas uwydatniło się na wystawie licznym udziałem ich producentów. A więc przedewszystkiem najstarszy ich reprezentant, pierwszy u nas wytwórca kumysu z mleka krowiego, dr. Aleks. Przystański, w oddzielnym, na wzór jurty zbudowanym; namiocie, na placu tuż przed pawilonem nr. 2, oraz dawna firma kefirowa Wyszyńskiego, dziś doskonale prowadzona przez pp. aptekarzy Biertümpfla i Gessnera (kiosk w pawilonie żelaznym), Selim Dżan z kumysem kobylim i pani Sigalina w namiocie własnym dają sposobność skosztowania i ocenienia tych wielce pożytecznych przetworów mlecznych. Dr. *F—n.*

---

# Z TEATRU.

## Sąsiadeczki.

Panowie Raymond i Gastyne napisali sztukę p. t. „*Les petites voisines*”, którą bezceremonjalnie nazwali farsą, a teatr Nowy wczoraj w tłómaczeniu, jako „Sąsiadeczki”, wystawił ją ku uciesze widzów.

Kiedy się słucha i gdy się patrzy na taką sztukę, niepodobna nie zapytywać się w myśli, zkąd u licha ci francuzi biorą takie niewyczerpane zasoby humoru, ruchu, konceptów, bez wielkiej wprawdzie logiki, ale które każą się publiczności literalnie trzymać za boki.

Ma się rozumieć, że jak we wszystkich farsach francuskich, tak i tutaj występuje świat mieszczański, z domieszką półświatka. Ten drugi dostarczył autorom „Sąsiadeczek” *artystek* z cyrku, uprawiających jawnie szlachetną sztukę chodzenia po linie, a skrycie... miłostki nie bezinteresowne. Pierwsza jest firmą dla drugich.

Taki „zawód” wymaga wielu ostrożności, a między innemi drzwi skrytych, któremi się wypycha jednych wielbicieli, gdy nadchodzą inni. Sąsiadki mają drzwi takie i wyświadczają sobie przyjacielskie usługi, przyjmując wypychanych bez skrupułów i protestu.

Ale trafiło się, że gdy jedna z sąsiadek nagle i bez zawiadomienia drugiej wyjechała, państwo Dupotard z prowincji wynajęli jej mieszkanie, które właściciel domu, nie otrzymawszy komornego od artystki cyrkowej, miał prawo wynająć.

Ztąd cały szereg nieprzewidzianych katastrof, bo skryte drzwi były czynne ciągle. W mieszkaniu państwa Dupotard zjawiają się co chwila niespodziewani i nieanonsowani goście, wyrastający tu niby z pod ziemi. Jedni się kryją, uciekają, inni gonią, grożą, strzelają do nich (i na szczęście chybiają), a wszyscy sprawiają tyle hałasu, zamieszania i niepokoju, że mieszkanko państwa z prowincji staje się dla nich niezrozumiałem i niezasłużonem piekłem.

Ta plątanina ciągnie za sobą całą ciżbę nieporozumień, omyłek, zajść, pozornie bez ratunku, ale autorowie francuscy ostatecznie zawsze w jednej chwili umieją rozplątać zagmatwany węzeł tysiąca nieprawdopodobieństw. Od tego przecież jest niezamącona niczem swoboda, która im pozwala obchodzić się bez logiki i snuć swą nitkę na podkładzie z niespętanej niczem fantazji.

Ale kiedy się słucha takich trzech aktów najszczerszej farsy, która nie ma ani cienia pretensji do komedji, kiedy się jest ciągle zmuszanym do śmiechu i kiedy się nie ma czasu na śledzenie logicznego rozwoju tych wesołych głupstw i figlów, przebacza się chętnie autorom ich swobodę, żartobliwość i śmiechem się płaci za wszystko, z czego bez żadnych ujemnych wrażeń śmiać się trzeba.

Bez myśli to, bez celu, bez zachcianki moralizowania (no—i demoralizowania), ale wesołe, pełne życia, iskrzące się humorem, opracowane, niby lekka pianka ręką biegłego kucharza—po majstrowsku.

Grano też tę wesołą farsę z bardzo wesołą werwą, z niesłabnącą ani na chwilę ruchliwością. W rolach kobiecych prym pod tym względem trzymały panie: Borkowska, Leszczyńska, Baumanowa i Gilska, w mężkich zaś panowie: Morozowicz, Sikorski, Śliwiński, Grubiński... no, zresztą wszyscy!

A publiczność bawiła się wybornie, wybuchała co moment głośnym śmiechem, zkąd oczywiście wróżba dla „Sąsiadeczek”, że im się długo na repertuarze małej sceny powodzić będzie. *St. M. Rz.*

---

## Ulana.

Laury pp. Mellerowej i Galasiewicza niepokoją od pewnego czasu różnych debiutantów w zawodzie autorskim.

Zachęceni powodzeniem „Chaty za wsią” i „Dziewczęcia” z tejże chaty, rzucili się początkujący pisarze sceniczni na powieści wielkiego nieboszczyka, wtłaczając je przemocą w formę dramatyczną.

Przemocą, bo inne środki przysługują powieścio- a inne dramatopisarzowi.

Podczas, gdy pierwszy posiada możność uprawdopodobnienia dziwacznego nawet pomysłu, musi być drugi koniecznie prawdziwym, jeżeli chce pozyskać wiarę u widza.

Plastyka bowiem sceniczna uwypukla każdy szczegół, odsłania sztuczność, fałsz najdrobniejszego rysu.

Po „Budniku”, którego wystawiono w „Alhambrze“, wystawił teatrzyk „Nowy-Świat” głośną niegdyś „Ulanę”, przerobioną na scenę przez p. Ursyna.

Wiadomo, że Ulana jest chłopką, która marzy o „pańskiem kochaniu”.

Innej ona pragnie miłości, jak tej, którą jej dać może stary Okseń, człowiek prosty, grubych obyczajów, nie szczędzący w razie potrzeby szorstkic[h] słów, a nawet kija.

Znalazł się rzeczywiście „pan”, który pokocha[ł] Ulanę tą miłością inną.

Dla niego to porzuciła Julja wiejska: męża, dzieci, rodzinę i chatę.

Ale stary Okseń nie należał do mężów pobłażl[i]wych.

Dwór pana spalił, jego samego chciał razem z ni[e]wierną żoną zgładzić ze świata, a gdy mu się drug[a] część zemsty nie udała, poszedł bez oporu do turmy gdzie sobie życie odebrał.

„Pan” zbrzydził sobie wkrótce miłość chłopki, ożenił się z osobą ze swego towarzystwa, a rozżalona w nadziejach swoich zawiedziona Ulana, kończy życie samobójstwem.

Wolno było Kraszewskiemu w epoce, w której ni[e] wiedziano jeszcze nic o metodzie realistycznej, stworzyć bohaterkę, przypominającą kochanki romantyzmu, wolno mu było walczyć w ten sposób za praw[a] ludu, zwłaszcza, że uczynił to z niezwykłym talentem, lecz należy wątpić, czy odgrzewanie przestarzałych pomysłów w ich formie pierwotnej przynos[i] jakikolwiek pożytek.

P. Ursyn nie uwzględnił w swojej przeróbce, zupełnie tak samo jak pp. Mellerowa i Galasiewicz doświadczeń nowszej techniki beletrystycznej; jeg[o] Ulana nie jest chłopką rzeczywistą, lecz wieśniaczką autorów z epoki po r. 1840-ym.

Poetycka to kreacja, wytwór wyobraźni, ale ni[e] rezultat studjów.

Autor nie zastosował ani charakterystyki, ani nawet dykcji do wymagań naszego czasu.

I sam układ „sztuki” nie wytrzymuje krytyki.

Utwór sceniczny stoi jedynie czynnością, a te[j] akcji bardzo mało w „Ulanie” p. Ursyna.

Cały proces psychologiczny rodzącej się i rozwijającej miłości między Ulaną i Tadeuszem, który powinien być podstawą pierwszej połowy dramatu ginie za kulisami pomiędzy aktem pierwszym a drugim.

Po ekspozycji następuje zaraz początek katastrofy.

„Sztuka” p. Ursyna składa się z szeregu obrazów zabarwionych i ożywionych zwykłemi w takich utworach efektami.

P. Ursyn nie zapomniał oczywiście o tańcach, o karczmie, o żydzie arendarzu, o śpiewach, przyczepionych wszędzie, gdzie się tylko dało i gdzieby się bez nich obyło.

Były i ognie bengalskie, stara baba czarownica, chłopiec z fujarką i t. d., słowem wszystko, co widzieliśmy już tyle razy w sztukach ludowych.

„Ulanę” p. Ursyna należy zaliczyć do tych pierwszych prób młodych, że tak powiem, aspirantów autorskich, które świadczą więcej o dobrych chęciach, aniżeli o talencie swego twórcy.

Kto chce dobrze konno jeździć, musi raz z siodła wylecieć, aby wiedział w przyszłości, jak na niem siedzieć.

Możeby dobrze było, gdyby laury pp. Mellerowej i Galasiewicza przestały niepokoić młodych autorsów.

Przeróbka powieści na scenę udaje się rzadko, a

---

...„*Numer szósty*: ognie sztuczne, wielki fajerwerk, żerdzie gorejące“.

Tak zapowiada różowa ćwiartka papieru, na której program uroczystości wydrukowano.

Tak zapowiada — i zapowiedzi dotrzymuje, bo oto z przystani, z galaru na Wiśle, z pobrzeża praskiego i z jakiejś jeszcze niedającej się bliżej określić miejscowości, niby z krateru Wezuwjusza, wylatywać poczynają pod obłoki pęki rac, sypiących z góry deszcze brylantów, szafirów i rubinów.

Pomyślałbyś, bracie, że Warszawa postanowiła zdobyć szturmem niebo, lub też sama wysadzić się w powietrze...

Po każdym wystrzale fajerwerkowym, który echa nadwiślańskie po kilkakroć powtarzają, z kilku — może kilkunastu — tysięcy piersi wyrywa się przeciągły okrzyk Mirzy z „Sonetów krymskich“:

— Aaaaaa!...

Poczem złudzenie pryska, gwiazda świetlana gaśnie i czarno robi się na niebie, a cicho na bulwarze i na przystani.

*

...„*Numer siódmy*: obraz *Flisacy*, oświetlony słońcem elektrycznem“...

Publiczność wytęża oczy, dech w piersiach zatrzymuje — czeka...

Przedewszystkiem dobiega ją — śpiew...

Dźwięczny i silny baryton rzuca falom, gwiazdom i echom pierwsze takty zawsze ślicznego „Krakowiaka“ pana Noskowskiego.

Za „prowodyrem“ odzywa się chór cały, i w tejże samej chwili, z po za czarnej masy budynku przystaniowego wypływa z miarowym pluskiem wioseł flisackich gabar, napełniony szykownymi... orylami.

Wzdłuż pobrzeża odzywają się przeciągłe oklaski, podobne zdala do pluskania ulewnego deszczu, za głośnemi oklaskami biegną ciche westchnienia z piersi... kobiecych.

Obraz to przeznaczony dla — dam.

Ale — *chacun a son tour*... Oto pojawia się drugi galar, przeznaczony znowu ku uciesze — mężczyzn.

Na tym drugim wieniec żywych kwiatów (z renomowanej kwiaciarni pana Puchniewskiego) otacza sztuczną skałę, na szczycie której siedzi starzec o srebrnej brodzie, z harfą w ręku...

To zapewne prastary gęślarz słowiański, a te dziewczęta przy nim, hoże, w białych, powłóczystych szatach, z wieńcami liściastemi na głowie, to kapłanki lub może... wodnice.

Strumień światła elektrycznego oblewa piękną tę grupę i uwydatnia wszystkie jej szczegóły.

Niestety, słowiańskie te kapłanki obute są w modne trzewiczki ze skórki brązowego koloru, a korki ich i obcasy odznaczają się wyjątkową okazałością.

Ale co za oczy! jakie ramiona! ile słodyczy w uśmiechach!

— „Jeśli nie jestem w błędzie, to i głos też pięknym będzie...” — deklamuje sąsiad, miotany wraz ze mną podmuchami silnego wiatru na wieżyczce przystani.

W tej chwili chór białych dziewic otwiera usta, oczy wznosi w niebo i...

I rozdziera uszy kilku—może kilkunastu—tysięcy słuchaczów takim dysonansem, że wszystkie Azorki i Rozetki, kręcące się po nadbrzeżu, skomleć poczynają żałośnie...

Ale zamilknij, wężowy syku ironji! Każdy śpiew, którego ostatecznym rezultatem jest otarcie łez ludzkiej niedoli, brzmi harmonijnie i wart jest poklasku...

A że główny ów cel wczoraj osiągnięto, o tem nawet wątpić nie można.

*

„*Numer dziesiąty* (najważniejszy!): Pożar okrętu i wielkie ognie sztuczne”...

Niezawodnie, czytelniku, tego numeru jesteś najciekawszy; otóż dowiedz się, że... nic ci o nim nie powiem.

A nie powiem dla dwóch głównych powodów:

1) iż żaden opis tak pięknej rzeczywistości nie zastąpi;

2) iż najlepiej jest, gdy czytelnik obrazy takie we własnej duszy i własną odtwarza fantazją;

— oraz dla trzeciego dodatkowego:

iż numeru tego wcale nie widziałem.

Pokazano go publiczności dopiero o północy; regulamin zaś *kurjerowy* tak długo czekać nań nie pozwalał.

Niewątpliwie jednak udał się on—jak wszystko—znakomicie, ku wielkiej uciesze publiczności, a większemu jeszcze pożytkowi instytucji „Ubogich matek i ich dzieci”, dla których wczoraj przez cztery godziny śpiewała „Lutnia”, strzelały race, płonęły beczki smolne, a dzielni i uprzejmi wioślarze z wdziękiem poważnym czynili honory domu na pobrzeżu, na łodziach i w swej przewiewnej, dwupiętrowej gospodzie...

*f.*

choćby i wytrzymała próbę ogniową na deskach teatralnych, jest zawsze tylko... wyzyskiwaniem cudzej pracy.

Wszakże nie forma świadczy o stopniu i rodzaju talentu autorów, lecz głównie pomysł.

Tem gorzej, jak się u nas dzieje, gdy sobie przerabiacz przywłaszcza nietylko cudzy pomysł, ale nawet sytuacje, całe sceny.

Cóż wtedy pozostaje dla niego?

Mniej lub więcej zręczny układ, a to chyba za mało dla pozyskania tytułu autora.

„Ulanę” Kraszewskiego, w przeróbce scenicznej p. Ursyna, ilustrował muzyką p. Sonnenfeld.

Muzyka podobała się publiczności, bo zażądano powtórzenia jednej z przegrywek.

Z drużyny artystycznej „Nowego-Świata” wyróżnili się poprawnem wykonaniem swych ról: p. Bieńkowska (Ulana) i pp. Sarnowski (Pawluk), Jakubowski (Okseń).

Reszta robiła, co jej kazano.

*T. J. Choiński.*

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Departament handlu i rękodzieł otrzymał pomiędzy innemi prośby o udzielenie przywilejów na udoskonalenia w sposobie rozkładu i otrzymywania tlenu i azotu z powietrza atmosferycznego; na udoskonalenia w rynsztunku i uprzęży dla zwierząt wierzchowych, zaprzęgowych i roboczych; na maszynę do nieustannego mechanicznego wyrabiania książeczek z bibułą do papierosów; na elektromierz nowego systemu; na sposób pomiaru głębokości wody za pomocą ścieśnionego powietrza; na udoskonalenia w szczotkach; na szczególnego rodzaju drelich dla dołów odchodowych; na palenisko do spalenia nafty na powierzchni pełnej i otwartej, z rozdzieleniem powietrza zasilającego gaszenie; na urządzenie ochron od zasp śnieżnych; na przyrząd słuchowy dla teatrów i koncertów, nazwany „otofonem”; na udoskonalenia w cukrownictwie.

= Z rozpoczęciem ruchu pociągów na linji brzesko-chełmskiej zarząd kolei terespolskiej, nie posiadając odpowiedniej ilości wagonów, z początku posiłkować się będzie taborem, wypożyczonym od kolei poleskich rządowych. Następnie, jeżeli umowa pomiędzy rządem a Towarzystwem kolei terespolskiej o tęż linję będzie przedłużoną, kolej terespolska tabor ten nabędzie na własność.

= Z rozporządzenia władzy edukacyjnej, z nowym rokiem szkolnym osoby, utrzymujące uczniów na stancjach, obowiązane będą posiadać specjalne na to pozwolenie okręgu naukowego.

= Podług urzędowych wiadomości, w ciągu r. z. urodziło się w Warszawie 16,004 osoby, zmarło 11,296. Że zaś w tymże czasie przesiedliło się, t. j. zapisało do ksiąg ludności tutejszej 2,602 osoby, więc w r. z. ludność Warszawy powiększyła się o 7,310 mieszkańców i z początkiem r. b. wynosiła (oprócz załogi wojskowej i przejezdnych), 431,864, w tem 208,960 mężczyzn i 222,904 kobiet.

= Na liczne zapytania czytelników niniejszem podajemy do wiadomości publicznej, iż ogłoszony w styczniu r. b. konkurs powieściowy *Kurjera warszawskiego* pozostaje w swej mocy; termin upływa z ostatnim dniem września r. b.

= W d. 26-ym b. m. otrzymali patenta z ukończenia całego kursu nauk wydziału zasadniczego w szkole realnej: Kazimierz Arkuszewski, Adam Bieliński, Ignacy Biernacki, Mikołaj De-Prebych, Konstanty Dobrowolski, Wacław Garczyński, Kazimierz Goebel, Józef Kosiński, Mieczysław Librowicz, Jan Moliński, Jan Piltz, Felicjan Rakiewicz, Feliks Rogojski, Tadeusz Rudzki, Włodzimierz Seliwerstów, Kazimierz Talko, Jan Wagner, Teodor Wejss, Marjan Zakrzewski i Andrzej Zawidzki.

= P. Zygmunt Noskowski, dyrektor Towarzystwa muzycznego, wyjechał w dniu dzisiejszym do Lwowa, gdzie, jak wiadomo, dyrygować będzie osobiście kantatą, napisaną na przyjazd pary arcyksiążęcej.

= **Z teatru i muzyki.**

* Teatr Nowy wznowił w dniu wczorajszym jednoaktową operetkę Offenbacha „Płaczka i śmieszek” („*Jeanne qui pleure et Jean qui rit*”).

Rolę Anetki odśpiewała, przepłakała i prześmiała pani Filebornowa z istotnem powodzeniem, tak pod względem śpiewu, jak i gry scenicznej

Żarcik ten wcale łatwym nie jest do wykonania pod względem muzykalnym: autor dowcipnie zużytkował śmiech i płacz, zwłaszcza ten ostatni w charakterystycznych staccatach i portamentach (które możnaby zawsze porównać z płaczliwem zawodzeniem głosu).

P. Misiewicz z wdziękiem odśpiewał swą piosnkę na początku aktu.

Pp. Dyliński i Żyburski humorem i niezbyt szarżowaną charakterystyką starali się nadać życie farsie niezbyt dowcipnej, której ubóstwo ratuje tylko wcale dobra muzyczka.

= Konkurs.

Towarzystwo muzyczne, pragnąc ogłosić konkurs na napisanie mszy, urządziło przedwstępny konkurs na tekst do takowej.

Rozstrzygnięcie jego nastąpiło w dniu wczorajszym.

Sędziowie (pp. ks. Chełmicki, Faleński, Kleczyński, Noskowski, Pietkiewicz), nie przyznając żadnej nagrody, wyrazili jednak życzenie, aby komitet ogłosił na tenże cel konkurs powtórny.

Z pomiędzy trzech nadesłanych prac, jedna, opatrzona godłem „Wiara jest siłą życia”, zasługuje na pewne wyróżnienie, posiada ustępy nawet dość zajmujące pod względem literackim, ale ogólna jej wartość nie jest równie dobrą, zaś do muzyki okazałaby się niepraktyczną z powodu formy wiersza (często trzynastozgłoskowego).

Druga praca „W imię Boże” ma wiersz bardziej muzykalny, ale mniejszej wartości literackiej i jest zadługa; trzecia nakoniec „Ojcze nasz”, odznacza się tylko... dobrą chęcią.

Byłoby do życzenia, aby literaci poważniejsi zechcieli nieodmówić tu swego współudziału.

Pożądaną jest msza w charakterze prostym, zachęcającym do muzyki pięknej wprawdzie, lecz przystępnej dla średnio wyrobionych chórów.

= Z konserwatorjum muzycznego.

Z początkiem nowego roku szkolnego w tutejszem konserwatorjum muzycznem powstanie nowa wyższa klasa fortepianowa, której kierownictwo obejmie dyrektor p. Zarzycki.

Jednocześnie władza naukowa zamianowała pana Aloisa profesorem klasy wiolonczeli na miejsce opuszczającego instytut na własne żądanie p. Goebelta.

= **Ze sztuki.**

* W dniu wczorajszym komitet Towarzystwa sztuk pięknych dokonał drugiego tegorocznego zakupu dzieł sztuki dla rozlosowania pomiędzy członków za r. b.

Nabyto obrazy: W. Wankiego „Nad brzegiem morza”, W. Brochockiego „O zmroku”, Z. Jasińskiego „Pierwsze kroki”, J. Owidzkiego „Echo”, Wastkowskiego „Po deszczu”, M. Pociechy „Z okolic Krakowa” (akwarela), Pillatiego „Przy pracy”, Andrychiewicza „Typ z XVII-go wieku”, Fabiańskiego „Ulica Skałeczna” i „Ulica Starowiślna” w Krakowie (akwarele), W. Maleckiego „Las w górach”, M. Dulębianki „Włoszka”, Wrzeszcza „Droga do Monasteru”, tudzież terakotę J. Woydygi „Hajdamaka”.

Ogółem nabyto dzieł 14 za 1,815 rs., zaś włącznie z poprzednim zakupem dzieł 36 za 5,600 rs.

W r. b. odbędą się jeszcze dwa zakupy dzieł sztuki.

= Konkurs rzeźbiarski.

Towarzystwo sztuk pięknych ogłasza dla rzeźbiarzy konkurs bezimienny na model (w glinie) popiersia naturalnej wielkości ś. p. Feliksa Gebethnera.

Najlepszy model wykonany będzie w marmurze i otrzyma 300 rs., następne zaś dwa po 40 rs.

Modele konkursowe winny być dostawione na wystawę przed d. 1-ym listopada r. b.

= Ze stowarzyszenia subjektów handlowych.

Zarząd stowarzyszenia subjektów handlowych wyznania mojżeszowego stara się wprowadzać nieustannie udogodnienia, mające na celu rozrywkę i pożytek członków.

Obecnie w łonie stowarzyszenia tworzy się „komisja bibljoteczna”, która zająć się ma skompletowaniem i uporządkowaniem bibljі, oraz przedsięwziąć środki w celu zachęcenia członków do większego niż dotąd korzystania z książek i dzienników.

Pierwsze posiedzenie nowa komisja odbędzie dnia 8-go p. m.

= „Lutnia”.

Towarzystwo śpiewackie „Lutnia” liczy obecnie 117-tu członków, a z liczby tej 63-ch czynnych.

Od dnia 1-go lipca Towarzystwo rozpoczyna ferje, które trwać będą do 1-go września.

= Z Wisły.

Wczoraj od rana woda na Wiśle podniosła się o kilka cali.

Niebezpieczeństwa wszakże powtórnego przyboru obawiać się nie należy, gdyż z góry rzeki dochodzą nas wiadomości, iż woda ciągle opada.

= Obliczenie strat.

Alarmujący przybór Wisły, „świętojanką” zwany, na szczęście powodzi nie sprowadził.

Tu i owdzie nastąpił częściowy zalew łąk i pól nadbrzeżnych, lecz straty w okolicy Warszawy poniesione przez rolników stosunkowo są niewielkie.

Według szczegółowych raportów wójtów gmin, których krańce dotykają Wisły, w obrębie powiatu warszawskiego wysokość strat uczyni około 18,000 rubli.

Cyfra ta dotyczy zalanych łąk nadbrzeżnych i w małej części pól z zasiewami, przeważnie jaremi.

Najbardziej pod tym względem są poszkodowani właściciele łąk na Saskiej Kępie i we wsiach: Lasy, Bluszcze, Siekierki, wreszcie Gocławek.

Tam nawet, gdzie trawa nie była skoszoną, pierwszy pokos przepadł bezpowrotnie, gdyż gęsty muł zniszczył roślinność.

Zwykle jednak drugi jesienny pokos po wylewie bywa lepszy, a to będzie stanowiło pewną kompensatę.

Raporty wójtów konstatują tylko jeden wypadek utonięcia pięciu krów, które woda, szybko przybywająca, zabrała.

Względnie więc „świętojanka” szczęśliwie się zakończyła.

Obawa powodzi w tym roku zupełnie jednak dotąd nie minęła.

Mieszkańcy powiśla zwykle pod koniec lipca przygotowują się na większy przybór wody, gdy reszta śniegów w górach topnieje.

Ponieważ następuje to w czasie uroczystości św. Jakóba, powódź w owym czasie nazywa się „jakóbówką”.

Podobne wieści nadchodzą też z prowincji.

Od naszego korespondenta z Duninowa otrzymujemy pod d. 25-ym b. m. wiadomość, iż w miejscowości tej najwięcej ucierpiały od wody łąki i jarzyny.

Strat na razie obliczyć niepodobna, jeżeli jednak woda szybko opadnie, będą one o wiele mniejsze, niż się początkowo zdawało.

W Nowo-Aleksandrji znowu, skutkiem napływu wody do łachy, park dolny znalazł się pod wodą.

Na lewym brzegu Wisły ucierpiały silnie wsie Linów, Mormiszew, Łęk, Dębno, Ciwica, Wola Pawłowska, Pawłowice, Sadkowice, Raj, Kępa Solecka, Boiska, Białobrzeg, Chodcza, Brześć, Oblassy.

W ostatniej z tych miejscowości wzburzone fale wyżłobiły szczerbę w nasypie, przed dwoma laty przez właściciela zbudowanym, przez którą woda zalała na przestrzeni czterech wiorst wszystkie pola oblasowskie i przyległych dóbr janowskich.

Właściciele tych dóbr ponieśli ogromne straty.

Włościanie wsi Zastów, w pobliżu Kazimierza, wielcy widocznie znawcy kaprysów Wisły, już w d. 20-ym b. m. skosili i zwieźli niedojrzałe zboże.

Będą przynajmniej mieli trochę paszy dla bydła, woda bowiem w tej miejscowości była tak silna, iż nietylko w polach poczyniła szkody, ale popodmywała domy mieszkalne i zabudowania gospodarskie.

= Opóźnienie.

Z wielu stron dochodzą nas głosy, narzekające, iż dotychczas nie ogłoszono wyników oceny okazów na wystawie hygienicznej.

Dla wystawców pożądanem jest bardzo, aby publiczność mogła jeszcze po orzeczeniu sędziów widzieć zbadane przedmioty, a publikacja w ostatniej chwili traci wiele na praktycznej doniosłości.

Możliwy w tej sprawie pośpiech byłby więc bardzo pożądany.

= Dla ubogich.

P. Franciszek Turczyński złożył w naszej redakcji starannie przechowany zbiór roślin, pochodzących z Chiwy, Buchary i Turkestanu, z przeznaczeniem całej kolekcji, liczącej przeszło 100 numerów, na sprzedaż dla biednych.

Dla amatora będzie to wcale piękny nabytek oryginalnego zielnika.

W tym samym celu p. Konstanty Żukowski nadesłał nam cenny imbryczek z porcelany japońskiej.

Powyższe okazy są do obejrzenia i... nabycia w lokalu redakcji.

Przy sposobności raz jeszcze polecamy dobremu sercu czytelników licznych naszych ubogich, potrzebujących pomocy tak w gotówce, jak i w naturze.

Zwłaszcza drobna chora dziatwa, wysyłana na wieś, potrzebuje wszelakiego rodzaju odzieży.

Kto ją wesprze — dobry zrobi uczynek!...

= Pożegnanie p. Lindleya.

W dniu wczorajszym inżenierowie i technicy, pracujący w zarządzie kanalizacji i wodociągów, żegnali wspólną ucztą szefa swego, p. R. S. Lindleya, opuszczającego na własne żądanie stanowisko inżeniera zarządzającego robotami kanalizacyjnemi.

P. Lindley opuszcza Warszawę w pierwszej połowie przyszłego miesiąca, po pięcioletnim w naszem mieście pobycie.

= Opóźnienie pociągu.

Wczorajszy pociąg pocztowy kolei terespolskiej spóźnił się o cały kwadrans.

Stało się to skutkiem olbrzymiej liczby pasażerów, wsiadających na każdej niemal stacji.

Używamy „wczasów" letnich!...

= Rugi świętojańskie.

Doroczna przeprowadzka świętojańska w r. b. zredukowana została do bardzo szczupłych rozmiarów.

Nawet mnóstwo osób, które wprost z przyzwyczajenia przenosiły się co roku z miejsca na miejsce, obecnie na starych pozostaje miejscach.

Zapytywani o powód, odpowiadają smutnie, iż skutkiem ciężkich czasów, „człowiek pozbawionym zostaje nawet tak drobnej, jak przeprowadzka, przyjemności".

*Tempora mutantur...*

= Pątnicy.

W d. 7-ym lipca z kościoła po-paulińskiego wyjdzie kompanja na Jasną-Górę.

Jest to jedna z największych kompanij, wychodzących corocznie z Warszawy.

= Goście perscy.

Onegdaj pociągiem kolei terespolskiej przybyli do Warszawy: perski minister finansów Hadji-Mahamed-Hasan Amine, jego sekretarz Kadurow Abdul i dwóch urzędników ministra: Hasan Malik i Ali Dżawar.

Dostojni goście zatrzymali się na dni kilka w mieście naszem w hotelu Europejskim, zkąd niebawem udają się za granicę.

Dnia wczorajszego minister ze swoją przyboczną świtą przechadzał się po mieście.

Ogorzałe twarze i wysokie czapki zwracały —naturalnie! — uwagę warszawskiej gawiedzi.

+ W Solcu wznoszą nowy budynek na pomieszczenie seminarjum nauczycielskiego. Gmach będzie kosztował około 80,000 rs. i ma być oddany do użytku z początkiem lipca roku przyszłego.

+ Korespondent nasz z Łomży pisze pod d. 27 b. m.: „Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, iż ustawy towarzystw kredytowych dla Łomży, Radomia i Suwałk, przesłane do Petersburga, nie uzyskały zatwierdzenia z powodu małej stosunkowo wartości asekuracyjnej domów murowanych w tych miastach. Właściciele łomżyńscy mają zamiar na podstawie objaśnień dodatkowych ponowić starania o zatwierdzenie ustawy dla Łomży, które z pewnością będą skuteczniejsze, jeżeli z niemi połączą się usiłowania osób, interesujących się losami ustaw dla Radomia i Suwałk".

+ Przedstawienie amatorskie.

Z Łomży piszą do nas:

W d. 26-ym b. m. odbył się w teatrze naszym wieczorek artystyczny panny Wandy Sierpińskiej, z bardzo urozmaiconym programem, gdyż oprócz kilku deklamacyj, prześlicznie przez nią wypowiedzianych, łaskawi amatorowie wypełnili wieczór śpiewem i muzyką, na zakończenie zaś odegrali zawsze ładną komedyjkę „Pożar w klasztorze".

W roli Andrjanny wystąpiła panna S., dając możność licznie zebranym widzom poznania pięknego jej talentu dramatycznego.

To też wszyscy życzliwi zachęcają pannę S., aby wytrwała w powziętym zamiarze i poświęciła swe zdolności na usługi Melpomeny.

+ Z Mławy piszą nam:

Przy ogólnej ospałości życia towarzyskiego w miastach prowincjonalnych, każdy fakt, świadczący o jego przebudzeniu się, zasługuje na uwagę.

Zawiązało się tutaj kółko ludzi dobrej woli, mające na celu urządzanie przedstawień teatralnych amatorskich w pewnych, stałych odstępach czasu.

Amatorom i amatorkom życzyć należy powodzenia i... wytrwania.

P. W. znowu założył czytelnię, która na początek niezłem cieszy się powodzeniem; życzyćby tylko należało, aby właściciel czytelni dopełnił swój zbiór najnowszemi pracami naszych pisarzy, których dotąd czytelni jego brakuje.

+ Odkrycie.

Na gruntach dóbr Nowodwory pod Ciechanowcem na Podlasiu, wśród odwiecznego lasu, pp. Adam Starzeński i Zygmunt Gloger odkryli w ziemi na niewielkiej głębokości nadzwyczaj ciekawą formację piaskowca, dotychczas na Podlasiu nieznanego.

Są to bryły mniejsze i większe, z których jedne mają kształt zbliżony do postaci ludzkich, drugie do zwierząt, a inne znowu mają charakter naciekowy stalagmitów.

Jest domniemanie, iż pierwsze są dziełem ręki ludzkiej z czasów pogaństwa.

Postacie zwierząt naprowadzają na zbyt zresztą śmiałą hypotezę, że są to jakieś odlewy czworonogich, w tym rodzaju co odlewy amonitów, madrepor, ananhites gibbus i t. d., wapno bowiem w piaskowcu stanowi ważną część składową.

W każdym razie jest to interesujące wykopalisko; przewiezione do uroczego ogrodu w Nowodworach, i ustawione amfiteatralnie w jednej z cienistych altan, robi wrażenie tajemniczej świątyni pogańskiej.

+ Przestroga.

Korespondent nasz z lubelskiego donosi o fakcie, który powinien być przestrogą dla obywateli wiejskich, zawierających umowy z włościanami.

W dobrach Garbów—pisze on—kilka wsi zawarło dobrowolną umowę o zamianę serwitutów leśnych i pastwiskowych, wskutek czego przestrzenie, odpowiednio do zawartej umowy, zostały wymierzone, okopcowane i włościanie weszli w posiadanie swej własności.

Kiedy plany zostały przesłane do zatwierdzenia komisji do spraw włościańskich w Lublinie, przy rozpatrywaniu całego operatu spostrzeżono, iż cztery wsie dostały las w jednej miejscowości obok siebie, bez wyznaczenia wygonu, któryby dawał każdej wsi przystęp do lasu, co w przyszłości mogłoby wywołać spory między włościanami.

Z tego powodu umowy dobrowolnej nie zatwierdzono i plany zostały zwrócone właścicielowi dóbr G. dla wyznaczenia wygonu.

Ponieważ wygon zaprojektowany został przez las w poprzek działków i każdemu włościaninowi odpadło po kilka prętów na wygon, włościanie zażądali dodatków za ubytek lasu.

Niektórzy z nich wycięli las i grożą zerwaniem umowy, jeżeli nie dostaną dodatków, położenie więc właściciela majątku jest nader kłopotliwem i wszelkiemi sposobami stara się on ułożyć z włościanami.

+ W Nałęczowie.

Ciągłe deszcze i chłody nie powstrzymują napływu kuracjuszów.

Dotąd, wraz z osobami, zamieszkującemi wille, znajduje się ich około 260-iu.

Wieczorki zaczęły się od dnia 26-go b. m. i będą się regularnie powtarzały co niedzielę.

Większe bale zapowiedziano na: 3-ci lipca, 7-my sierpnia i 4-ty września.

+ Odbudowa.

Spalona cukrownia w Gniewaniu powstaje na nowo z popiołów.

Na teraz urządza się tylko rafinerja.

Zdala od Warszawy, bo w pow. winnickim położona, zaopatruje się tu jednak u dostawców.

Towarzystwo ogniowe na restaurację zakładu wyasygnowało 758,000 rs.

Budynek stanie z kamienia i żelaza.

Dachy i wiązania robi Rudnicki z Pruszkowa, aparaty Borman i Szwede, formy Cukierwar, Szoltze zaś motory.

+ Niepoprawni.

Leży przed nami afisz: *Grosses Militär—Concert unter leitung des kapellmeisters Herrn Dietrich.*

Mógłbyś myśleć czytelniku, że koncert taki odbywa się nad Lahną, Neckarą, lub Spreą.

Bynajmniej, rzecz działa się w Łodzi, i to pod dniem 26-ym b. m....

+ Szkodliwe zwierzęta.

W gubernji lubelskiej, głównie zaś w powiatach: hrubieszowskim, tomaszowskim i chełmskim, nadzwyczaj się rozmnożyły susły, sprawiając rolnikom bardzo dotkliwe szkody.

Z tych powodów naczelnikom powiatowym wspomnianej gubernji wydano przepisy, mające na celu tępienie tych szkodników.

+ Wypadki na prowincji.

W dniu 20-ym b. m., wieś Wygnanka nawiedzoną została wielkim pożarem, który zrządził znaczne szkody.

Przy ratunku trzech ludzi zostało ciężko poparzonych.

W dniu 20-ym b. m. w osadzie Liwa, w powiecie węgrowskim spłonął młyn, wartujący kilkanaście tysięcy rubli.

W dniu 21-ym b. m. pod wsią Łabędziem, w powiecie kieleckim, w czasie burzy piorun zabił na drodze 9-letniego Jana Radka, syna miejscowego gospodarza.

Takąż samą śmiercią zginęła na folwarku Romanów, w powiecie pinczowskim, 18-letnia Fajga Introligator.

W dniu 22-im b. m. we wsi Gujniszki, w powiecie marjampolskim, przechodząca przez łąkę 29-letnia Weronika Zajączkowska wpadła w rów, napełniony wodą, i utonęła.

## NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym w warszawskiem seminarjum duchownem odbędzie się akt uroczysty zamknięcia roku szkolnego. Alumni rozpuszczeni zostaną na ferje letnie, trwające do d. 8-go września. Na akcie będzie obecny JE. arcybiskup ks. Popiel.

— Na jutrzejszem posiedzeniu członków zarządu kas pożyczkowo-rzemieślniczych przedstawione będzie sprawozdanie z czynności tychże kas przy egzekucji pożyczek bezprocentowych, które przed trzema laty udzielane były rzemieślnikom, chwilowo pozostającym bez zajęcia, z funduszu w tym celu zaofiarowanego. Rezultaty 3-letniego starania co do realizacji tych pożyczek, przedstawiają się bardzo niepomyślnie, wielu bowiem z rzemieślników uważało je za zwykłe wsparcia i do zwrotu się nie poczuwało; inni zaś z powodu obecnej stagnacji spłacić długu nie mogli.

— Jutro, od godz. 11½ zrana, w sali licytacyjnej w magistracie odbywać się będą następujące licytacje: 1) na 6-letnią dzierżawę (od d. 1-go lipca r. b.) lokalu, składającego się z dwóch pokoi w domu miejskim № 406/7 (Krakowskie-Przedmieście № 1), *in plus* od zniżonej ceny dzierżawnej 129 rs. 2 kop. rocznie (*vadium* 13 rs.)—i 2) na sprzedaż wszystkich zabudowań, znajdujących się na gruncie posesji № 934 (b. koszary mirowskie) do rozbiórki na koszt przedsiębiorcy z uprzątnięciem materjałów i gruzów, *in plus* od sumy szacunkowej 4,579 rs. 54 kop. (*vadium* 460 rs.)

— Dla informacji osób, interesujących się rozbiórką zabudowań b. koszar mirowskich, podajemy kilka ważniejszych szczegółów z warunków licytacyjnych, a mianowicie, że roboty całkowicie ukończone być powinny w ciągu 74-ch dni od daty urzędowego wezwania; materjały i gruz mają być wywożone zaraz w miarę postępu robót; gruzu nigdzie więcej, jak w miejsce przez magistrat wskazane wywozić nie wolno ustępy mają być przed zasypaniem należycie wyprzątnięte i oczyszczone; roboty zaś tak prowadzone, aby przejazd przez ulicę zatamowany nie był, wreszcie, że przedsiębiorca przez cały czas trwania robót winien swoim kosztem utrzymywać dwóch podmajstrzych odpowiedzialnych, mularskiego i ciesielskiego.

— Począwszy od dnia jutrzejszego, statki parowe „Mazur" i „Krakus" kursować będą pomiędzy Warszawą a Włocławkiem codziennie, nie wyłączając świąt i niedziel. Z Warszawy wychodzić będą o godz. 8½ zrana, z Włocławka zaś o 3¼ zrana.

— D. 2-go lipca rozpocznie się wypłata wylosowanych d. 3-go stycznia r. b. obligacyj kolei iwangrodzko-dąbrowskiej.

— Konwencja o własności literackiej, artystycznej i muzycznej, zawarta przez Rosję z Francją d. 6-go kwietnia r. 1861-go, traci moc obowiązującą z d. 14-ym lipca r. b., jako we właściwym czasie nie odnowiona na czas dalszy.

— Egzamina kandydatów z edukacji domowej na patent ukończenia kursu szkół realnych odbywają się tego lata jedynie w Łowiczu i Włocławku.

## ZE ŚWIATA.

✕ **Ze Lwowa** donoszą nam: Dr. Kasznica, b. profesor uniwersytetu warszawskiego, który zajął przed rokiem katedrę prawa kanonicznego na wszechnicy lwowskiej, wybrany został na rok szkolny 1887/8 dziekanem fakultetu prawniczego. — W d. 19-ym, 20-ym i 21-ym b. m. odbyły się we Lwowie wyścigi konne. Nieliczne grono hodowców koni wyścigowych pełnej krwi zmniejszyło się wskutek śmierci bar. Heydla i Kaliksta Ochockiego, właścicieli renomowanych stajen. Konie, mianowane w tym roku, należały przeważnie do właścicieli, nie mających na torze wyrobionego imienia. Zresztą straciły wyścigi nasze na świetności, którą się dawniej odznaczały. Publiczność grupuje się wprawdzie o godzinie powrotu drużyny wyścigowej w zwarte kolumny po obu stronach ulic, ale nadzieja wspaniałego *corso* fatalnie zawodzi. Zaledwie Alfredowie Potoccy, którzy przewodniczą tutejszemu „Towarzystwu", wyjeżdżają bogatemi ekwipażami. Zresztą snuje się korowód odświeżonych nieco dorożek. Pierwszy dzień wyścigów przyniósł na wszystkich niemal punktach zwycięstwo młodemu, wchodzącemu w świat zaledwie sportsmenowi Józefowi Potockiemu. Wałach jego „Gentleman" zdobył nagrodę honorową, ofiarowaną przez matkę, Marję z Sanguszków Potocką. Premja najdroższa wynosi u nas 2,000 złr. Jest to nagroda cesarska, przeznaczona li tylko dla koni urodzonych w Galicji i odgrywa na lwowskim torze rolę Derby. Z czterech koni, kuszących się o tę nagrodę, stanęła u mety pierwsza p. Mysłowskiego „Alt-Zast" po „Blinkhoolie" od „Miss Morningtоn". Drugi dzień wyścigów był popisem koni szkolnie ujeżdżonych. Produkowali się oficerowie broni ułańskiej. Zwycięzcę obdarzył Alfred hr. Potocki nagrodą honorową, pięknym kryształowym zegarem. Trzeciego dnia sprzyjało szczęście p. Mysłowskiemu; „Alt-Zast" zdobyła cesarską nagrodę drugiej klasy w kwocie 1,000 złr., pobiwszy kilkoma długościami „Dalipana" Ochockiego i Tarnowskiego „Bez końca". „Bez końca" odbiła się natomiast w późniejszym biegu Beaten Handicap. Tarnowskiego „Piperszowska" wzięła nagrodę Towarzystwa w kwocie 700 złr. po zapasach z „Gypsy" J. Potockiego. W biegu „sprzedaży ogierów" udało się „Zagłobie" Tarnowskiego odnieść prym nad Ochockiego „Podbipiętą" (z nazwisk sienkiewiczowskich była na torze także „Borzobohata"—nie sprawiła się jednakże dość fortunnie). Świetnie wypadł *steeple-chase*, w którym wzięło udział siedem koni. Właściciele jechali sami. W niezwykle szybkiem tempie pokonali bez szwanku liczne przeszkody, ustawione na długiej, 4,000 metrów, mecie, a przed trybunałem sędziów stanął pierwszy „Friseur" porucznika hr. Fürstenberga. Totalizator, który dopiero od kilku lat na tor lwowski wprowadzono, wypłacał graczom—w pierwszym dniu szczególnie, kiedy nie znając koni, stawiano na los szczęścia—wcale pokaźne sumy.

✕ **Wystawa strażacka.** Z Turynu korespondent nasz pisze: „Komitet międzynarodowej wystawy strażackiej w Turynie, pierwszej we Włoszech, raczył uprzejmie uwzględnić moje starania i przedłużył termin do przyjęcia piśmiennych oświadczeń wystawców z Królestwa, ziem nadniemeńskich i naddnieprzańskich do d. 8-go lipca. W owych żądaniach wystawcy obowiązani są wymienić listę przedmiotów, przeznaczonych na wystawę, i wskazać dokładne wymiary powierzchni, potrzebnej na ich umieszczenie. Wystawcami mogą być

korpusy straży ogniowej, jak u nas, stowarzyszenia ochotnicze, tu bardzo pożądane; fabrykanci i wynalazcy wszelkich przyborów i narzędzi ratunkowych; wszelkie towarzystwa ubezpieczeń od ognia, na życie i t. p., z ich statutami, taryfami, regulaminami i t. d. Komitet wystawy, któremu nie obcą jest sława dzielnych straży ogniowych w Warszawie, gorąco pragnie mieć na wystawie ich ustawę organizacyjną, regulamin i t. p., a mianowicie uekwipowanie naszych strażaków, ich uniform, ubranie i uzbrojenie do ognia, oraz wszelkie odnośne przybory, rysunki, fotografje i t. p. To samo stosuje się do naszych straży ochotniczych, których we Włoszech nie ma, a o których komitetowi wiadomo tylko z pobieżnego opowiadania. Do doświadczeń i prób, według instrukcji wystawców, komendant kompanji ogniowej w Turynie oddał mi do wyboru swoich strażaków. Jak już nadmieniłem w poprzednim liście, piśmienne żądania do komitetu wystawy, w języku francuskim lub nawet po polsku, mogą być przysłane pod moim adresem: Piazza San Carlo nr. 4, Torino. Pakunki zaś, skrzynie i t. p. przesyłki, przeznaczone na wystawę, wysyłać wprost do Turynu, ze wskazaniem: *Statione Porta Nuova*. Wymienione w liście daty terminowe, na pozór blizkie, obejmują czas dostateczny do urządzenia na wystawie oddziału polskiego.—*T. Zahorowski.*"

× **Ze Szląska austrjackiego.** W Cieszynie znajduje się obecnie dziesięć towarzystw polskich, a mianowicie: czytelnie ludowe, istniejące od r. 1861-go; Towarzystwo pomocy naukowej dla Księstwa Cieszyńskiego ku wspomaganiu szląsko-polskiej młodzieży szkolnej; Macierz szkolna dla Księstwa Cieszyńskiego; Dziedzictwo błogosławionego Jana Sarkandra, rozpowszechniające wydawnictwa polskie; Towarzystwo ewangielickie oświaty ludowej; Związek katolików szląskich; Towarzystwo polityczne katolickie; Towarzystwo polityczne ludowe; Towarzystwo rolnicze dla Księstwa Cieszyńskiego; Towarzystwo oszczędności i zaliczek z filjami w Jabłonkowie, Frysztacie i Boguminie; wreszcie Bazar cieszyński, rodzaj spółki spożywczej udziałowej. Stowarzyszenia te oddają na Szląsku austrjackim rzetelne usługi sprawie polskości. W ostatnich szczególnie czasach w obsadzaniu posad urzędniczych na Szląsku austrjackim daje się zauważyć pewna, konsekwentnie w czyn wprowadzana metoda, gdyż urzędnicy ci po większej części są niemieckiego pochodzenia, wskutek czego drobne przywileje na rzecz języka miejscowego pozostają martwą literą nawet w sądach, gdzie prawo najwyraźniej pozwala na prowadzenie spraw w języku polskim. Nielepiej rzecz się ma ze stosunkami na polu życia autonomicznego: i tu prądy z góry starają się o uzyskanie możliwej przewagi dla żywiołu niemieckiego nad słowiańskim. W sejmie szląskim np. ma stronnictwo narodowe zaledwie jednego reprezentanta na 31 posłów, zasiadających na ławach sejmowych.

× **Zakończenie rozmowy.** „...Powiedziałem mu w końcu, że jest błaznem i ostatnim idjotą."—„No, i nie rozgniewał się?"—„Bynajmniej, muszę wszakże dodać, że słowa te były wyrzeczone bez goryczy i w tonie spokojnej rozmowy."

× **Roztargnienie.** „Więc ona umarła na tę samą chorobę, co i ja!..."

## Z TEKI PRAWNIKA.

*Procent prawny i lichwa.*

Piszący te słowa kilkakrotnie już był interpelowany w kwestji stopy procentowej. Ostatnio nadesłał w tej materji zapytanie jeden z interesowanych, który złożył kosztowności na zastaw w lombardzie i otrzymał kwit z adnotacją, iż procent na rzecz lombardu opłacanym być ma w stosunku 5 od sta na miesiąc.

Sądzimy, że odpowiedź na pytanie, czy podobne zobowiązanie jest ważnem i operacja prawem dozwoloną, zainteresuje, oprócz interpelującego, i szersze koło czytających.

Historycznie sprawa stopy procentowej tak się przedstawia. Po wprowadzeniu do kraju naszego kodeksu Napoleona, panowała w tym względzie zupełna swoboda. Dopiero uchwały sejmowe z d. 16-go grudnia roku 1811-go i 26-go kwietnia r. 1818-go ustanowiły stopę procentową, a mianowicie: 6% w stosunkach handlowych i 5% w cywilnych. Jednocześnie postanowiono, iż procent umowny nie może być przysądzany w stosunku, wyższym od normy prawnej.

Stan ten trwał do r. 1885-go, kiedy pod datą 30-go grudnia ogłoszone zostało Najwyżej zatwierdzone zdanie rady państwa, znoszące moc poprzednich przepisow i wprowadzające wolność zupełną w oznaczaniu i dochodzeniu stopy procentowej.

Wprawdzie częściowa zmiana w tym względzie nastąpiła już wcześniej, a mianowicie w d. 13-ym grudnia r. 1867-go. W roku tym b. Bank polski otrzymał pozwolenie na oznaczanie stopy procentowej stosownie do warunków handlowych, bez względu na normę prawną. Przywilej powyższy otrzymały następnie i inne instytucje kredytowe, jak Bank handlowy, Bank dyskontowy, Towarzystwo wzajemnego kredytu i Kasa przemysłowców. Dopiero prawo z r. 1885-go zniosło monopol instytucyj kredytowych i wprowadziło wolną stopę procentową umowną, jednakową dla wszystkich.

Istnieje mniemanie, jakoby wolność w tym względzie sprzyjała rozwojowi lichwy. Zdaje się, że obawy w tym względzie są płonne, gdyż wysokie procenta płacono i dawniej, i rzadko kiedy stosunki normowały się zgodnie ze stopą prawną. I tak, nawet przy lokacji hypotecznej nie płacono nigdy mniej, niż 8%.

Wprawdzie sądy przysądzały zawsze tylko procent prawny, jeżeli jednak dłużnik dobrowolnie wyższy procent zapłacił, nie mógł już, wobec ustalonej jurisprudencji senatu, żądać zwrotu sumy, zapłaconej ponad stopę prawną. Niezgodność życia z prawem była najlepszym dowodem, że stosunki tego rodzaju przepisami stałemi regulowane być nie mogą i najlepiej jest pozostawić rzecz uznaniu stron, zawierających umowy.

Tak więc obecnie wszelka stopa procentowa jest prawną i legalną i wierzyciele nie są zmuszeni do sporządzania aktów symulacyjnych, lub ukrywania stopy procentowej. Ponieważ jednak dłużnik mógłby w potrzebie zawrzeć umowę zbyt niekorzystną dla siebie, prawo z r. 1885-go daje mu możność zwrócić pożyczkę po sześciu miesiącach (chociażby termin umowy był dłuższy) z trzymiesięcznem wypowiedzeniem.

Wreszcie w wypadkach, kiedy procent przypada z samego prawa (jak np. w procesie sądowym), pobierane bywa 6% zarówno w stosunkach handlowych, jak cywilnych.

Wobec przytoczonych przepisów, pojęcie lichwy w znaczeniu dawniejszem upadło.

---

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

**Dla potrzebujących kuracji.**

N. L. rs. 1.

**Na instytut moralnej poprawy dzieci.**

S. J. rs. 1.

**Na wpis dla niezamożnych uczniów.**

Ślusarz i tapicer kop. 60 —od Mieczyka rs. 1.

— Zamiast kupienia biletu do cyrku Salamońskiego przesyłam kop. 50 na wpis dla biednych uczniów. *Czech.*

**Dla ucznia szkoły technicznej na wyjazd do Szczawnicy.**

K. M. rs. 1.

**Dla najbiedniejszych.**

Bezimiennie rs. 7.

— Zamiast kupna biletów na przedstawienie komiczne w cyrku pp.: Ch. rs. 1, Gom. rs. 1, Bog. rs. 1. Orł. rs. 1. Sz. rs. 1, Kon. rs. 1, Olsz. rs. 1, St. Sz. kop. 20, Kol. kop. 20, Kut. rs. 1, Skow. kop. 50, E. Kow. kop. 15. Hołd. kop. 15, Kozł kop. 15, Kol. kop. 15, Cet. kop. 15, A. Ten. kop. 15, W. Tow. kop. 15, Ig. Kow. kop. 15, Bar. kop. 15, Szczep. kop. 15, Pawł. kop. 15, S. Kon. kop. 15, W. Ten. kop. 15, Krzyszt. kop. 15, Wójc. kop. 15, Hol. kop 15.

— Zebrane w kółku, zwiedzającem wystawę, rs. 1 kop. 50 przeznacza się w połowie dla wdowy, potrzebującej wyjechać do Ciechocinka, w połowie zaś na wyjazd studenta do Szczawnicy.

---

W niedzielę, dnia 26 b. m., w kościele św. Józefa Oblubieńca N. M. Panny (Karmelitów) na Krakowskiem - Przedmieściu, pobłogosławiony został związek małżeński p. Roberta **Herse**, kupca tutejszego z panią Anielą z Świergockich **Szretter**.

Szczęść Boże młodej parze. (777)

## Nekrologja.

† Ś. p. Stanisław **Urbanowicz**, urzędnik magistratu, zmarł dnia 28-go czerwca 1887 roku, przeżywszy lat 64. Pozostała w smutku żona zaprasza znajomych, przyjaciół i kolegów zmarłego na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Aleksandra w dniu 30-ym czerwca, to jest we czwartek, o godzinie **7-ej** wieczorem, na cmentarz powązkowski. —776

† We czwartek, to jest dnia 30-go czerwca r. b., jako w dzień imienin ś. p. Emilji z Waśniewskich **Lechotyckiej**, odprawione będzie o godzinie **9-ej** zrana w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie nabożeństwo żałobne za spokój dusz obojga **Lechotyckich**, na które przyjaciółka zmarłych, zaprasza krewnych i znajomych. —2204

† Nabożeństwo za duszę ś. p. Bronisławy z Ciesielskich **Pawłowskiej**, odbędzie się w kościele św. Krzyża dnia 1-go lipca o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych i życzliwych. —2211

† Dnia 30-go czerwca, tj. we czwartek, jako w rocznicę imienin ś. p. Emilji **Rybasiewicz**, odprawioną będzie za jej duszę msza święta w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) przy ulicy Piwnej, o godzinie **9-ej** zrana. —2206

## Podróż arcyksięcia.

**(Telegramy spec. koresp. „Kurj. Warsz.".)**

***Trzebinia*** 28-go czerwca, godzina 6¾ rano.—Pociąg dworski zatrzymał się 8 minut. I tu powitały cesarzowiczostwo władze rządowe i autonomiczne powiatu chrzanowskiego.

***Kraków*** 27-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)—Podróż arcyksięstwa z Oświęcimia aż tutaj była szeregiem nieprzerwanych owacyj ze strony zgromadzonej wzdłuż linji kolejowej ludności. W Oświęcimie i Trzebinii podczas ośmiominutowych przystanków odbywało się przedstawienie władz, połączone z przemówieniami, na które arcyksiążę, dziękując, odpowiadał. O godzinie 7-ej minut 45 nastąpiło przybycie na bogato udekorowany dworzec krakowski, gdzie odbyło się pełne zapału przyjęcie, tudzież przedstawienie dam, które ofiarowały arcyksiężnej Stefanji kwiaty. Marszałek krajowy, hr. Jan Tarnowski, wygłosił gorąco odczutą przemowę powitalną, poczem arcyksiążę podziękował za świetne przyjęcie i wyraził radość z poznania pięknego kraju, dla którego obu narodowości jednaką uczuwa sympatję. W końcu zapewnił arcyksiążę, że ogniwa wiernej miłości łączą go z krajem. Wjazd do miasta odbył się wśród powszechnego uniesienia ludności. Na wieczór zapowiedziano ogólną iluminację miasta. (*Aj. półn.*)

***Kraków*** 28-go czerwca.— U wejścia do katedry na Wawelu oczekiwał arcyksięstwa biskup Dunajewski *in pontificalibus* na czele kapituły. Po powitaniu dostojnych gości ks. biskup podał im do ucałowania relikwie. Zwrócono uwagę, że w grobach Wawelu spoczywają także księżniczki austrjackie. Biskup zaintonował pieśń, zastosowaną do uroczystości, i odprawił modły za pomyślność rodziny cesarskiej. Zwiedzono dokładnie katedrę i skarbiec. Arcyksięstwo zatrzymali się zwłaszcza dłużej przy ołtarzu Jadwigi, w kaplicy Batorego i Jagielońskiej. Oglądanie grobów królewskich było bardzo troskliwe; za tłómacza służył tu profesor wszechnicy jagielońskiej, dr. Józef Łepkowski.

Na progu uniwersytetu powitał dostojnych gości *rektor magnificus* hr. Stanisław Tarnowski. Dyplom, mianujący arcyksięcia doktorem filozofji *honoris causa* odczytał prof. Wróblewski. Arcyksiążę z widocznem wzruszeniem dziękował rektorowi i profesorom starodawnej szkoły za zaszczytne przyjęcie i wprowadzenie go w poczet mężów, na których spływa część uroku i sławy uniwersytetu, liczącego długie wieki rozwoju. Arcyksiążę wyraził życzenie, aby przyszłość uniwersytetu sięgnęła również w odległe wieki. Za pośrednictwem tego właśnie uniwersytetu posunięto znakomicie na wschód granice zachodniej cywilizacji; on to obok ziarna nauki szczepił przez długie stulecia uczucia patrjotyzmu w umysłach młodzieży. Arcyksiążę pragnie, aby tak było zawsze, aby szlachetne te uczucia krzewiły się pod opieką szkoły jagiellońskiej bez przerwy.

Zgromadzenie trzykrotnym okrzykiem „Niech żyją!" podziękowało arcyksięciu za podniosłą przemowę, poczem rektor przedstawił dostojnym gościom członków senatu uniwersyteckiego. Arcyksiążę zaszczycił każdego podaniem ręki, z przyrodnikami wymienił kilka uwag.

Po przedstawieniu przez posła Polanowskiego 70-iu włościan, arcyksiążę wyraził życzenie, aby wszyscy włościanie, należący do rozmaitych deputacyj, zgromadzili się w dziedzińcu, poczem zszedł do nich, powitał serdecznie i prawie z każdym zamienił łaskawe słowo.

***Kraków*** 28-go czerwca. — O godzinie ósmej wieczorem arcyksięstwo wyjechali do Woli Justowskiej. Na wiodących do niej błoniach zebrało się 30,000 publiczności. Powóz otaczało 600 banderyj konnych w strojach krakowskich; widok dziarskich krakusów był prześliczny... W pałacu ks. Marcelego Czartoryskiego arcyksięstwo zabawili trzy kwadranse. Muzyka wojskowa grała tymczasem melodje narodowe i hymn belgijski. Powrót z Woli nastąpił o godzinie wpół do dziesiątej, przy świetle pochodni, trzymanych przez banderje. Chaty wiejskie były rzęsiście iluminowane. Mogiła Kościuszki płonęła tysiącem różnobarwnych świateł.

Na uroczystość wianków przybyli arcyksięstwo o godz. 9¾. Zaproszono ich do gustownego namiotu. Nieprzejrzane tłumy publiczności zaległy brzegi Wisły. Na czółnach pojawiły się figury alegoryczne. Widok był cudowny; spalono ognie sztuczne prawdziwie misternego układu. Morze światła zalało cały krajobraz. Arcyksięstwo z uniesieniem przyglądali się uroczej fantazji wodnej. Wawel mienił się wspaniale w tęczach ogni bengalskich.

Po godzinie dziesiątej arcyksięstwo przy ślicznej pogodzie udali się na objazd rzęsiście oświetlonego miasta. Setki okazałych transparentów z odpowiedniemi napisami urozmaicało szpalery świateł bez końca. Zwłaszcza wywołały prawdziwy podziw cudownie uiluminowane Sukiennice, dalej kościół Marjacki, Kasyno narodowe, brama Florjańska i w ogóle cały rynek. Na ulicach snują się tłumy, wydające entuzjastyczne okrzyki.

O godzinie w pół do jedenastej arcyksięstwo stanęli z powrotem w pałacu „pod Baranami".

## TELEGRAMY
### „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

***Wiedeń*** 28-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Król Milan zabawi półtora dnia w Badenie pod Wiedniem, poczem wróci raz jeszcze do Wiednia pożegnać się z cesarzem i wyjedzie do Belgradu. Królowa Natalja opuści Jałtę w d. 7-ym lipca, po dro-

dze odwiedzi królowę rumuńską, poczem powróci do Belgradu.

**Wiedeń** 28-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Słychać, że między królem Milanem i rządem austrjackim zawartą została tajna umowa, dotycząca stosunku obu państw. Król Milan pozostanie w Austrji, dłużej niż projektowano, i zabawi przez ten czas w Badenie pod Wiedniem.

**Berlin** 28-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*) — W. Porta zamówiła w Niemczech dwanaście łodzi działowych rozmaitej wielkości.

**Berlin** 28-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— *Koelnische Zeitung* utrzymuje, że jen. Boulanger przygotował był kompletny zamach stanu. Rząd posiada na to dowody. Jeżeli rząd nie stłumi ligi patrjotycznej, musi ona swojemi wichrzeniami wywołać wojnę.

**Berlin** 28-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Dotąd nie wydano ostatecznych poleceń co do letnich podróży cesarza Wilhelma. Powozy do Ems odeszły.

**Berlin** 28-go czerwca. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — Tutejszy poseł rosyjski, hr. Szuwałow, z rodziną udał się do zamku Remplin w Meklemburgji, gdzie przebywa obecnie W. Ks. Katarzyna.

**Berlin** 28-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — *Kreuzztg.* donosi w sprawie umowy angielsko-tureckiej, że Anglja, skoro nie uzyska aprobaty Francji i Rosji, powróci do *status quo* w Egipcie. Będzie to najkorzystniejszy dla niej rezultat podjętej akcji.

**Berlin** 28-go czerwca. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — W pierwszych dniach lipca niemiecki następca tronu wraz z rodziną przesiedli się z Norwood na wyspę Wight.

**Bruksella** 28-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Pomiędzy rządem belgijskim i Watykanem rozpoczęły się rokowania, aby papież usunął opór duchowieństwa belgijskiego przeciw projektowanej ustawie o powszechnej osobistej służbie wojskowej.

**Paryż** 28-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych Labordère wniósł projekt wyboru senatorów przez powszechne głosowanie i zażądał uznania nagłości obrad. Oportunista Raynard wystąpił przeciw wnioskowi, którego przyjęcie doprowadziłoby do usunięcia senatu. W podobnym duchu wyraził się prezes gabinetu, Rouvier, żądając odrzucenia wniosku nagłości, co też izba uczyniła 317-tu głosami przeciw 205-iu.

**Paryż** 28-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Jenerał Boulanger mianowany został komendantem 13-go korpusu..

**Paryż** 28-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— W Rouen spłonął dzisiejszej nocy teatr Lafayette.

**Paryż** 28-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. Warsz.*) — Rozpisano konkurs na budowę kolei żelaznej, która ma obwozić publiczność w kilku kierunkach po całej przestrzeni przyszłej wystawy powszechnej.

**Paryż** 28-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. Warsz.*) — Słynna artystka Jeanne Hading, żona dyrektora teatru „Gymnase", podała się o rozwód z powodu, że małżonek nie chce pozwolić na wstąpienie jej do „Odeonu", na czemby „Gymnase" wiele stracił. Jeżeli sąd na rozwód się nie zgodzi, Jeanne Hading wyjedzie za granicę a miejsce jej zajęłaby Sara Bernhardt. Cały Paryż zajmuje się gorąco tą sprawą, tak ze względu na los ulubionych teatrów, jak na ciekawą kwestję prawną.

**Rzym** 28-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Zauważono, że Papież od dwóch tygodni unika rozmowy o t. z. kwestji rzymskiej. Jedni uważają to za oznakę zerwania układów ugodowych, drudzy za wróżbę dojrzewania kwestji, z czego wynikałaby potrzeba większej powściągliwości.

**Rzym** 28-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Parowiec „San Gottardo" odpłynął do Massawy, wioząc broń, amunicję, łóżka i stu karabinierów.

**Londyn** 28-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— W Persji rozpoczęto roboty około budowy kolei żelaznej przez góry Kuczun.

**Londyn** 28-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— *Times* donosi, że minister bułgarski Naczewicz oznajmił włoskiemu ajentowi dyplomatycznemu w Sofji, iż sobranje ogłosi w zasadzie Aleksandra Battenberga księciem, tudzież potwierdzi i wzmocni atrybucje rejencji.

**Londyn** 28-go czerwca. (*Tel pryw. Kurj. W.*)— Izba gmin odrzuciła na posiedzeniu wczorajszem 180 głosami przeciw 190 wniosek Morleya (z partji Gladstone'a), aby termin prawnego trwania nowej ustawy kryminalnej dla Irlandji skrócić do lat trzech. Rząd sprzeciwił się wnioskowi Morley'a. Podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych, Fergusson, oświadczył, że W. Porta wyraziła życzenie naznaczenia terminu ratyfikacji umowy angielsko-tureckiej na przyszły poniedziałek, na co rząd angielski przystał. *Leader* większości, Smith, oznajmił, że kwestja przywrócenia stosunków dyplomatycznych pomiędzy Watykanem a Anglją nie była poruszoną z żadnej strony. (*Aj. półn.*)

**Bukareszt** 28-go czerwca. (*Tel. pr. Kurj. W.*)— Donoszą z Sofji, że powstała tam nowa kandydatura na rejenta w osobie jen. Goltza baszy. (Jest to jenerał pruski w służbie sułtańskiej; *przyp. red.*)

## TELEGRAMY HANDLOWE.

**Berlin** 28-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Zniżkowa tendencja giełdy wczorajszej ujawniała się dziś silniej jeszcze. Wszystkie wartości rosyjskie uległy dalszej zniżce, a usposobienie giełdy było słabe, wyczekujące. Ruble w tranzakcjach natychmiastowych równie jak i w końcomiesięcznych straciły 50 fen. Pożyczka wschodnia niżej o 30 kop. Natomiast listy zastawne utrzymały kurs wczorajszy. Z wartości spekulacyjnych kredytówki austrjackie robiono o 1 markę niżej. Żyto w towarze gotowym droższe o 30 fen., na dostawę o 25 fen.

**Berlin** 28-go czerwca (*notowanie urzędowe giełdy*).

| | | | |
|---|---|---|---|
| Bil. ban ros. w tr. nat. | 181.60 | Akcje kredytowe | 455.— |
| Weksle na Warszawę | 181.30 | Listy zast. serji I-ej | 56.70 |
| Wek. na Peters. krótk. | 180.80 | Weksle na Lon. krót. | 20.35 |
| Wek. na Petersb. dług. | 179 80 | „ „ dług. | 20.26[5] |
| Bil. ban. ros. na dost. | 181.50 | Żyto w tow. gotow. | 124.— |
| Wschodnia poż. II em. | 56.70 | Żyto na jesień | 128.75 |

Kursa z dnia 27-go czerwca: 182.10, 181.80, 181.20, 180.30, 182.—, 57.—, 456.—, 56.70, 123.70, 128.50.

**Petersburg** 28-go czerwca. Weksle na Londyn 21½. — Pożyczka premjowa I-ej emisji 267.—Pożyczka premjowa II-ej emisji 247.—Półimperjały 9.18

**Gdańsk** 25-go czerwca. *Pszenica*: cena najwyższa 8.25—. regulacyjna bieżąca 8.01 —.— na dostawę 2.42 — —. *Żyto*: cena najwyższa za polskie 4.60, — regulacyjna 4.55, na dostawę wiosenną —.—.

**Ceny zboża** z dnia 28-go czerwca 1887-go r, na stacji „Praga" drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.— *Pszenica* wyborowa 133—136, średnia 126—130, ordynaryj. 120—125. *Żyto* wyborowe 80—81½, średnie 78—79, ordynaryjne 72—76. *Jęczmień* wyborowy 62—68, średni 50—60, ordynaryjny —.—. *Owies* wyborowy 75—80, średni 66—72, ordynaryjny 60—65. *Groch* 66—80. *Gryka* 70—80. —. *Kasza* jaglana wyborowa 100—125. *B. Werner et Comp.*

## Sprawozdanie z handlu okowitą.

Bardzo małe dowozy okowity na rynek warszawski w ubiegłym tygodniu utrzymały ceny jej na poziomie dosyć wysokim. Za wiadro w sprzedaży hurtowej płacono 811[8], czyli za garniec 2.64.

**W Hamburgu** w tygodniu ubiegłym panowało w dalszym ciągu usposobienie zniżkowe. Skutkiem licznych tranzakcyj na terminy dalsze, dopełnionych na rachunek firm polskich, cena na miesiące bieżące i następne obniżyły się o 3 m. na dostawę, zaś z nowej kampanji o 2 m. Interes był w ogóle dość ożywiony, zwłaszcza w ciągu pierwszych dni tygodnia, od środy zaś obroty zmalały, z powodu wyczekującego stanowiska, jakie zajęli sprzedawcy. Nowe prawo wódczane, które obowiązywać zacznie Niemcy od 1-go października, nie dotyczy Hamburga bezpośrednio, ponieważ Hamburg nie należy do związku celnego niemieckiego i dla tego prawdopodobnie handel okowitą odbywać się tu będzie według dawnych zwyczajów. Co chwilowo wywiera doniosły wpływ na ceny, to nadzwyczaj wysoka bonifikacja wywozowa, która eksporterom zapewnia duże zyski.

Według obliczeń statystycznych, ilość okowity, znajdującej się w związku celnym niemieckim, oszacowaną jest na 100,000,000 litrów.

Wracając do naszego rynku zaznaczamy, że dziś, to jest dnia 25-go czerwca, dzięki wyższym notowaniom spirytusu w Berlinie, obroty okowitą były większe i ceny zaczęły iść w górę. Płacono: na czerwiec, czerwiec-lipiec 24¾—24¼, na lipiec-sierpień 25—24½ na sierpień-wrzesień 25⅝—25¾—25½, na wrzesień-październik 25¾—26, na październik-listopad 26—25¾, na listopad grudzień 26—25¾, na listopad-maj 1887/8 r. 25¾—26, na kwiecień-maj 1888 r. 25½—25¾ marek za 100 litrów. **W Berlinie** dnia 27-go czerwca, spirytus mocno loco 67.7, na czerwiec 66.9—67. 9. **We Wrocławiu** dnia 27-go czerwca spirytus mocno na czerwiec-lipiec 65.50, na siepień-wrzesień 66.50. **W Szczecinie** dnia 27-go czerwca spirytus mocno loco 66.30, na czerwiec-lipiec 66. **W Poznaniu** dnia 27-go czerwca spirytus mocno loco 65 50, na czerwiec 65.50.

## Z rynków zbożowych.

**W Gdańsku** dnia 27-go czerwca, dziś eksporterzy trzymali się zdala od pszenicy i tylko drobne partje, dowiezione koleją, kupowali. Usposobienie słabe. Płacono polską czerwono-pstrą 126—127 f. 143½ m., pstrą 127 f. 146 m., rosyjską czerwoną 127 f. 144½ m. za tonnę. Na czerwiec-lipiec 150—149½ m. za tonnę. Żyto bez zmiany, polskie tr. 121—122 f. 88 m, na wrzesień-październik tr. 91—90 m. za tonnę. Groch polski tr. średni 94, na paszę 91, 92 m. za tonnę. Lnianka rosyjska tr. 127½, 133, 135 m. za tonnę. Rzepik rosyjski letni 146 m. za tonnę. **W Toruniu** dnia 27-go czerwca, dowozy pszenicy na rynek nasz ustały zupełnie, drobne partje, jakie się jeszcze pojawiają, płacą po cenach niezmienionych. Żyto słabo i ceny od 1 do 2 m. niższe. Płacono pszenicę tr. 121 do 125, żyto tr. 69 do 72, jęczmień transito 60 do 99, owies trans. 60—73, groch tr. 73 do 100, rzepak tr. 155 do 165 kop. pud. Łubin niebieski 65 do 73, żółty 55 do 73, wyka 77 kop. pud, makuchy rzepakowe 79 do 84, lniane 79 do 86, koniczyna czerwona 258 do 517, biała 345 do 603, tymotka 313 do 345 kop. pud. **W Peszcie** dnia 27-go czerwca, pszenica loco słabo, na jesień 7.80 do 7.82, owies na jesień 5.60 do 5.62.

## WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 27-ym czerwca 1887 roku, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Z Oranienbaum Rozenblumowi, Krzyżanowski — z Kowla Tomaszewiczowi—z Grodna d. ż. Waksmacherowi — z Gołty Sideranskiemu — z Nowo-Aleksandrji studentowi Kowalewskiemu—z Łaska Marji Michalskiej—z Siedlec Słonczyńskiemu—z Petersburga Kozakiewiczowi—z Petersburga inżenierowi Lange—z Siedlec d. ż. Jezierskiemu.

*Uwaga.*—Osoby, życzące sobie odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winne przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

— *Pani M. M.*—Obie powieści, drukujące się w rannych numerach naszego pisma, są już na ukończeniu.

— *Panu N. N.*—Właśnie pozostaje pan w błędzie: od soboty probowaliśmy codziennie, lecz zawsze bezskutecznie. Jeżeli idzie o dowód—prosimy do redakcji.

— *Tłómaczowi z Heinego.*—Wierszyk drukowany nie będzie; nie odtwarza on ani wiernie, ani z dostateczną pięknością oryginału.

— *Panu J. D. 100.*—Pojedyncze tomy powieści Bałuckiego sprzedajemy po cenach księgarskich, z obniżki zaś korzystają tylko nabywcy kompletów.

— *Panu S. M. z Leszna.*—Wydział rekomendacji pracy istnieje przy Towarzystwie subjektów handlowych. Ażeby z pośrednictwa tego korzystać trzeba przedewszystkiem być członkiem Towarzystwa. Dalszych objaśnień udzieli chętnie biuro na Miodowej, 15.

— *Panu H. K.*—Wierszowane zachwyty nad panem Namysłowskim i jego kapelą, najlepiej zwrócić wprost do... pana Namysłowskiego i jego kapeli.

— *Panu K. Now.*—Potrzebną radę znajdzie pan w każdej bez wyjątku lecznicy.

— *Stałemu prenumeratorowi.*—W podanej wiadomości zaszła pomyłka o tyle, iż otworzono nie fabrykę, lecz specjalny magazyn wyrobów wełnianych.

— *Panu A. z S.*—Nadesłany nam łaskawie fragment z Wiktora Hugo odznacza się w wielu miejscach wiernem odtworzeniem oryginału, nie dorównywa mu jednak pod względem siły i piękności języka. Niemniej jednak do dalszych, staranniej opracowanych tłómaczeń francuskiego poety szczerze zachęcamy tłómacza.

— *Panu S. S. w Zawierciu.*— Wiadomość odnośną musiał pan mylnie odczytać. Bez zezwolenia władzy otwierać prywatnych domów modlitwy nie wolno. Są one obowiązane do uiszczenia opłaty na rzecz gminy wyznaniowej.

## LOGOGRYF.

(Ułożył A. O. W.).

Z następujących sylab: a, a, ar, cos, cio, cja, fran, gon, hek, i, iel, jusz, jac, jut, ko, ki, la, la, lis, landz, ma, nicz, nik, nu, no, ni, nik, o, pil, per, pom, re, ro, sze, so, ta, ta, tor, ur, us, wo, wi, we, ze, żec—ułożyć 14 wyrazów w ten sposób, aby litery początkowe: 1, 3, 5, 7, 9, 11 i 13-go, zaś końcowe 2, 4, 6, 8, 10, 12 i 14 wyrazu, czytane z góry na dół tworzyły imię i nazwisko sławnego poety polskiego, litery zaś końcowe: 1, 3, 5, 7, 9, 11 i 13 i początkowe: 2, 4, 6, 8, 10, 12 i 14 czytane również z góry na dół, tworzyły tytuły dwóch poematów tegoż pisarza,

**Znaczenie wyrazów:**

1) Zakład zdrojowo-kąpielowy. 2) Dramat Gutzkowa. 3) Cesarz rzymski. 4) Trucizna. 5) Rzeka w Ameryce. 6) Zwierzę gruboskórne. 7) Wulkan. 8) Jedno z państw europejskich 9) Instrument inżynierski. 10) Miasto rodzinne Napoleona. I-go. 11) Imię męskie. 12) Bożek. 13) Sławny astronom. 14) Kanał morski.

## Rozwiązanie szarady umieszczonej w nrze 173.

**KA-KA-O.**

Dobre rozwiązanie *pierwsi* nadesłali pp.: W. Truchlińska, A. Goldszmidt i M. Goldfluss; pp.: E. Wende, Z. Hoppenfeld, S. Kwiatuszyński, H. Rabinowicz, J. i M. Rozenbergowie oraz S. Cohn i J. Heiman, Zygmunt W., Wł. Nadstawny i A. Święcik. W. Wilczkowski i W. Skiba, M. Feldblum, H. Radziszewski, B. Amsel, J. H. Blaufeld, L. Weinberg, Iz. Bartnicki, oraz Bystry Grzesio z Modlina.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu B. M.*—Że pan S. N. układa logogryfy przy pomocy pańskiej encyklopedji, dowodzi to jedynie, iż nie posiada własnej, że zaś pan pomogłeś mu w ułożeniu ostatnio zamieszczonej szarady, świadczy to o jego dobrem sercu. Ani atoli jeden, ani drugi z tych zarzutów nie staje jeszcze na przeszkodzie do umieszczenia prac p. S. N., jeżeli tylko kwalifikują się one do druku. Skoro atoli pragnie pan przeciąć panu S. N. drogę do nieśmiertelności, niechże mu pan nie daje encyklopedji i powstrzyma się od pomagania, a zginie w pyle zapomnienia...

— *Little girl.* — Zadanie konikowe polega nie na rozrzuceniu jak bądź sylab po szachownicy, lecz na prawidłowych skokach, jakie w grze w szachy konik daje. Sądząc z nadesłanych zadań, autor zdaje się o tem nie wiedzieć, i dla tego to niniejszem go informujemy.

— **„KRAJU" petersburskiego nr. 24-ty wyszedł z** druku i zawiera:

**Artykuły wstępne:** Ostatnie ustawy i zmiany prawodawcze w dziedzinie ekonomicznej. Zaćmienie słońca 7-go sierpnia r. b. **List otwarty do redaktora „Kraju".** **Korespondencje „Kraju":** z Londynu, p. *Latarnika*; z Mińska, p. *M. W.*

**Sprawy bieżące:** Otwarcie Collegium novum. Przeciwko cudzoziemcom.

**Dział polityczny.** Z politycznego świata. Tydzień polityczny. Ostatnie telegramy.

**Z tygodnia.** Słowo wstępne. Ziemie i kolonje słowiańskie. Przegląd prasy. Wiadomości bieżące. Kronika petersburska. Z Warszawy. Z prowincji. Kronika powszechna. *Doniesienia.*

**Dział ekonomiczny:** Ajencja zbożowa zarządu dróg żelaznych południowo-zachodnich. Sprawozdanie giełdowe i rynki towarowe. Tydzień ekonomiczny (rolnictwo; cukrownictwo, gorzelnictwo i piwowarstwo; przemysł i handel; komunikacje; finansowość.) **Ogłoszenia.**

TREŚĆ „PRZEGL. LITER."

**Z rękopisów pośmiertnych Ks. Walerjana Kalinki,** (d. c.)

**Z psychologji naszego mesjanizmu.** O. Piotr Semeneńko, p. *Marjana Zdziechowskiego* (dok.).

**Krwawa karta z dziejów roku 1846,** p. *Wład. Zawadzkiego* (d. c.)

**Przegląd artystyczny,** p. *Lutnistę.*

**Z nad Sprei,** wiersz (*Szczutka*).

**Sprawozdania literackie:** Służewski Michał (O niektórych terminach, używanych w naukach ścisłych), p. *Ad. Mahrburga*; Łubieński Józef, inżynier (Mechanika), zeszyt I, t. I. (Mechanika teoretyczna), p. *W. Ż.*

**Kronika naukowa, literacka i artystyczna.**

**Nowe książki,** otrzymane w redakcji „Kraju".

**Treść pism.**

**Bibljografja.**

ODCINEK.

**W zimowy wieczór,** nowela *E. Orzeszkowej* (d. c.)

## Do szanownego wynalazcy Exsiccatora (?)

Pan mnie pierwszy zaczepiłeś, panie Ritter, a ja, niestety zmuszony jestem odpowiadać, żeby milczeniem nie potwierdzić niesłusznych na mnie napaści.

Na zarzuty plagjatu i wyzwanie na próby publiczne naszych środków, mających na celu osuszanie wilgotnych mieszkań, odpowiedziałeś mi Szanowny Pan wymyślaniem, czem naturalnie sobie jedynie ubliżyłeś. —Natomiast nie przedstawiłeś faktów swojej niewinności, bo ich nie masz, a prób porównawczych nie przyjąłeś, bo ich się boisz oczywiście.

Żałuję tego mocno, gdyż nie będę miał sposobności pobić powtórnie pański „Exsiccator" (Carbolineum Avenariusa) nie już „Gudronitem", jak to niedawno miało miejsce, ale zwyczajną smołą w obecności sędziów odpowiednio spreparowaną, Pozbawiasz mnie Sz. Panie tą swoją odmową możności ostatecznego przekonania ogółu, co wart jest ***jedyny pewny pański wynalazek.***

Postawiłeś, łaskawy Panie, wykrzykniki przy moim tytule budowniczego, muszę wręc objaśnić, że od lat 18-tu bez przerwy pracuję w tym fachu, a stopień budowniczego otrzymałem w warszawskim uniwersytecie, w dniu 18 (30) czerwca 1875 roku Nr. 3, który w tych sprawach zastępuje u nas b. szkołę sztuk pięknych.

Od 11-tu zaś lat obrałem sobie, jako specjalność, osuszanie wilgotnych mieszkań różnemi sposobami i tępienie „grzyba drzewnego", co potwierdzają wieloliczne, a dawne zaświadczenia. Czy Sz. Pan osuszałeś lub tępiłeś gdzie grzyb przed 8-iu laty, jak to utrzymujesz, wątpić wolno, bo chwalisz się świadectwami z robót przed paru tygodniami wykonanemi; inne późniejsze referencje na miesiące liczą swoje istnienie, a najpóźniejsze odnoszą się do robót przed niespełna półtora rokiem wykończonych.—Natomiast wiedzą wszyscy, że kilka lat temu uprawiałeś Pan wiele innych zajęć, nie mających nic wspólnego z grzybem i osuszaniem, ani nie kwadrujących ze stopniem b. ***oficera korpusu inżenierów austrjackich.***

I tak: fotografowałeś Sz. Pan chłopów i drobnych przekupniów po jarmarkach—trzymałeś sklep z tandetą na Elektoralnej ulicy—proszkowałeś także farby i materjały apteczne i wiele jeszcze innych sztuk uprawiałeś, Szanowny Panie; a ostatecznie przed 3-a laty pragnąłeś uszczęśliwić ludzkość ***jedynym pewnym wynalazkiem 19-go wieku, „kawą figową zdrowia"***, tak skuteczną, że nawet śmierć przed nią uciekała we własnej osobie z klepsydrą i kosą—„sakumpak", jakby o niej powiedział były podoficer austrjackich pionierów, a którą Sz. Pan uwieczniłeś rysunkami na swoich ogłoszeniach, rozdawanych tysiącami na ulicach poczciwej Warszawy.

I do Wszechnicy Jagiellońskiej zapewne wstępowałeś Sz. wynalazco tylko na chwilę, boś się tam nie zdążył nawet dowiedzieć, że uniwersytet ten stopni Magistra nie daje nikomu, a więc i Pan nie mogłeś go uzyskać, choć się nim chwalisz.

Radziłbym tylko, abyś wykrzykniki, postawione przy moim tytule budowniczego, przeniósł do swego na poczekaniu zaimprowizowanego Magistra, a do niego, jak i do innych stopni naukowych, jakie sobie tak szczodrze przywłaszczasz, dodaj wielki znak zapytania!

*NB.* Jeśliby Sz. Pan chciał jeszcze coś nowego wynaleść, tak coś w guście Exsiccatora, to proponuję „Naphta—Phenoleum Zimmereimer'a w Berlinie", który w tysiącznych reklamach ogłasza, że środek jego jest lepszy od Carbolineum, a więc zapewne i od Exsiccatora!

Racz przyjąć, Sz. Panie, wyrazy uznania na jakie zasługujesz.

(772 ***Aleksander Ciszewski,*** budowniczy.

— Do Inż.-Techn. ***G. Rittera,*** wynalazcy ***„Exsiccatora"*** w Warszawie, Królewska 39.

JW. ***Prezydent m. Warszawy,*** Jenerał-Lejtenant Starynkiewicz z d. 30 października 1885 r. za nr 17946 ***zaświadcza,*** iż osuszona z wilgoci za pomocą ***„Exsiccatora"*** część ściany w ***drukarni magistratu,*** zaprawiona ***wapnem,*** jest zupełnie ***sucha,*** granicząca zaś wokoło część tejże ściany, ze starą ***cementową zaprawą***— nie ***osuszona*** „Exsiccatorem"—***wilgotna.***

***Uwaga:*** Zaproszone przezemnie w dniu 7 maja b. r., grono kompetentnych osób, złożone z PP. Dra A. Weinberga, Inż.-T. Marynowskiego, budowniczych: W. Grabowskiego, J. Huss, majstra murarskiego J. Mozalewskiego, obywateli: L. Jasińskiego i B. Korpaczewskiego, po ścisłem zbadaniu na miejscu, w oddzielnych swych rękopisach ***stwierdzili tożsamość*** powyższego świadectwa.

***W 1884 roku*** używałem płynu Pańskiego wynalazku zw. ***„Exsiccatorem"*** dla konserwacji wszelkich części ***drzewnych*** domów moich, i dla własnego przekonania się o skuteczności tego środka, część podłóg i belek ***nie nasycałem, „Exsiccatorem".*** Rezultat okazał się taki, iż ***nasycone*** części drzewa, obecnie są ***zupełnie zdrowe, nienasycone*** zaś ***zgniłe*** i przez grzybek ***zniszczone.*** Warszawa d. 4 lutego 1887 r. ***Serafin Wołoszyński,*** (m. p.), Firma ***Makay*** w domu hr. Krasińskiego.

***Uwaga:*** Liczne ***podobnej*** treści opinje od najpoważniejszych osób w kraju i za granicą ***posiadam od r. 1879,*** kiedy ***„Exsiccator"*** był zastosowywany praktycznie bez jego obecnej nazwy.

Telegramy i listy: ***Ritter,*** Warszawa. (2212)



## Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

**od dnia 13-go maja 1887 r.**

| POCIĄGI: | Odchodzą | | Przychodzą | |
|---|---|---|---|---|
| | godziny | i minuty | | |
| **Warszawsko-Wiedeńska:** | | | | |
| Pośpieszny 3 klasy | 6 | — rano | 10 | 20 wiecz. |
| Osobowy 3 klasy | 10 | 30 rano | 6 | 10 wiecz. |
| Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa | 5 | 20 po poł. | 10 | 40 rano |
| (Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.) | | | | |
| Kurjerski 2 klasy | 9 | 20 wiecz. | 6 | 10 rano |
| **Warszawsko-Bydgoska:** | | | | |
| Kurjerski 2 klasy | 3 | 40 po poł. | 2 | 5 po poł. |
| Osobowy 3 klasy | 6 | 55 rano | 9 | 50 wiecz. |
| Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna | 6 | 50 wiecz. | 8 | 35 rano |
| **Warszawsko-Terespolska:** | | | | |
| Osobowy 3 klasy | 8 | 15 rano | 7 | 48 wiecz. |
| Pocztowy 3 klasy | 3 | 50 po poł. | 1 | 49 po poł. |
| Towarowo-osobowy 3 klasy | 10 | — wiecz. | 8 | 13 rano |
| **Warszawsko-Petersburska:** | | | | |
| Pocztowy 3 klasy | 10 | 8 rano | 7 | 38 wiecz. |
| Osobowy 3 klasy | 11 | 33 wiecz. | 7 | 3 rano |
| Osobowo-miejsc. 3 kl. do Czyżewa | 5 | — wiecz. | 9 | — rano |
| **Nadwiślańska do Kowla:** | | | | |
| Pocztowy | 3 | 25 po poł. | 2 | 10 po poł |
| Osobowo-miejscowy do Lublina | 7 | 40 rano | 10 | 5 wiecz. |
| (Powyższe pociągi łączą się z drogą dąbrowską.) | | | | |
| Osobowy | 8 | — wiecz. | 8 | 4 rano |
| **Nadwiślańska do Mławy:** | | | | |
| Pocztowy | 6 | 57 po poł. | 11 | 16 rano |
| Osobowy | 9 | — rano | 8 | 22 wiecz. |
| Osob.-miejsc. do Nowogeorgiewska | 4 | — po poł. | 9 | 21 rano |
| **Obwodowa z kolei Wiedeńsk.** | | | | |
| Osobowy | 7 | 5 rano | 8 | 55 wiecz. |
| Osobowy | 2 | 50 po poł. | 2 | 59 po poł. |
| **Obwodowa z kolei Terespolsk.** | | | | |
| Osobowy | 2 | 10 po poł. | 3 | 34 po poł |
| Osobowy | 8 | 8 wiecz. | 7 | 49 rano |

### *Pociągi spacerowe.*

Na kolei **wiedeńskiej**: do *Skierniewic i stacyj pośrednich* w każdą niedzielę i dni świąteczne pociągi, wychodzące z Warszawy o g. 6, 6 m. 55 i 9 m. 30 rano, oraz 3 m. 40 po południu, przychodzić zaś będzie jeden specjalny pociąg spacerowy o godz. 11-ej wieczorem.

Na kolei **bydgoskiej**: do *Ciechocinka* po cenie biletów spaceowych przewozić będą wszystkie pociągi w każdą sobotę ubr dzień przedświąteczny.

Na kolei **terespolskiej**: do *Mrozów oraz stacyj i przystanków pośrednich* w każdą niedzielę i święto pociąg spacerowy wychodzić będzie o godz. 9 m. 30 zrana, przychodzi zaś o godz. 9 m. 59 wieczorem.

| Statki parowe: | Odchodzą | | Przychodzą | |
|---|---|---|---|---|
| | godziny | i minuty | | |
| Pośpieszny do Płocka i Włocławka | 6 | — rano | 7 | — wiecz. |
| Zwyczajny do Płocka | 9 | — rano | 4 | — po poł |
| Zwyczajny do Pułtuska | 9 | — rano | 1 | 30 po poł |
| **Kurjerski do Płocka i Wyszogroda** | 3 | — po poł. | 1 | 30 po poł |

## OKRUCHY HUMORU.

—o—

✕ **Skrupulatność.**

— Mój panie, dla jakiej przyczyny na wczorajszym koncercie zupełnie bez potrzeby uderzyłeś kilkanaście razy w kocioł? Pański postępek zepsuł całą harmonję muzyki.

— Proszę pana dyrektora, wczoraj były imieniny mojej żony, chciałem więc wcześniej odrobić swoje, aby prędzej opuścić estradę.

* * *

✕ **Kto pyta — nie błądzi.**

— Radzę ci, abyś kupił odemnie tę parę koni.

— Czy tylko dość szybko chodzą?

— Co do tego, nie miej obawy; zapewniam cię, że jeżeli naprzykład wyjedziesz o siódmej zrana z ulicy Miodowej, na wpół do ósmej staniesz w Wilanowie.

— Wszystko to jest pięknie, lecz co ja tam będę robił o tak wczesnej godzinie?

* * *

✕ **Potęga małżeństwa.**

— Jakże się nazywają twoi rodzice?

— Antoni i Magda Kubeł.

— Biedna!... z powodu śmiesznego nazwiska musisz doznawać przykrości?

— Gdzie tam, proszę pani, chcąc się od tego uwolnić, poszłam za mąż.

— A jakież jest nazwisko twego małżonka?

— Kuba Szkopek, proszę pani.

* * *

✕ **Dla rymu.**

Na cmentarzu w Klimowie znajduje się nagrobek z napisem następującym:

Tu, w mieście Grójcu,
Leży syn przy ojcu.

*Uwaga.* Syn i ojciec są pochowani tu, w Klimowie, lecz Grójec był potrzebny dla rymu.

—o—

## NA BALKONIE.

Siedzieli razem na balkonie,
Ściskając sobie wzajem dłonie,
I tylko księżyc bladolicy,
Przyświeca chłopcu i dziewicy.

Siedzieli razem na balkonie,
On mówił, że w miłości tonie,
Ją wybuch uczuć tych zachwyca,
Aż posmutniała twarz księżyca.

Siedzieli ciągle na balkonie,
Jemu pożarem oko płonie,
Jej nadmiar wzruszeń pierś roztrąca,
W tem... w chmurach ginie twarz mie-
[siąca.

Już nie siedzieli na balkonie
Ani minuty dłużej, o nie!
Westchnień zamarła cicha gama,
Ktoś na balkonie, ach... to mama!

*Fulgenty.*

## Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Lipca r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magi- m. Warszawy licytacja in minus, na reperację zabudowań w szlachtuzie na Ryba- od summy anszlagowej rs. 980 kop. 84.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym tratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydruko- zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1188r

## DLA SMAKOSZÓW.

## Handel Win, Wódek, Delikatesów i Owoców

## STANISŁAWA URSTEIN,

**KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE № 1, wprost Kopernika,**

nał pierwszy transport świeżych **Ananasów** i innych **Nowalij**, powyższy handel la jeszcze w znacznym zapasie **Jabłka Tyrolskie i Krymskie**, po cenach bardzo tępnych.—**Osobliwość piękne olbrzymie Morele** dotąd nie widziane. 1240r

## Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Lipca r. b., o godzinie 11½ przed południem, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje na reperacje gmachów Kancelarji Warszawskiego Ober-Policmajstra, od summy anszlagowej 1,250 rubli.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu; szczegółowe zaś ogłoszenia o licytacji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1219r

## WYPRZEDAŻ

## OBIĆ PAPIEROWYCH RESZTEK,

do 10 Rol o 50%,
„ 15 „ o 25%,

niżej ceny praktykowanej w składzie obić, cerat i rolet

## W. MUSZEWSKI,

**Długa № 40/30, wprost Hotelu Polskiego.** 872r

### Nauka i wychowanie.

**…zukuję** nauczycielki z dobrą rekomen- …owania dziesięcioletniej …ej klasy gimnazjum …yli przez dwa mie- …ój z osobnem wej- … 3. 11344

…ka konwersacji udzie- …zki. Hoża 48, mieszkania … 11058

… rękodzieł dla kobiet J. Swinarskiej, …załkowska 123. Zaczynają się kursa …eczyzny, strojów, krawatów, robót dże- …, koronek, malowania. 11010

**…dent** uniwersytetu, doświadczony kore- …ytor poszukuje kondycyj na wsi. Adre- … piśmiennie: Dzielna № 43, m. 12. 11104

**…cały** rok, lub tylko na czas wakacyjny …dent uniw. może wyjechać na wieś, dla …gotowania chłopców do szkół. Wiadomość: …za № 15, m. 9, osobiście lub listownie 1626

**…rzebna** nauczycielka muzyki z paten- …n konserwatorjum, za cenę umiarkowaną. …torska № 38, m. 12, od 3 do 4. 11401

**…rzebna** jest zaraz nauczycielka muzyki …lec № 109, m. 3. 11408

**…ro** kaucjonowane nauczycielskie Eugenji …nnel Krak.-Przedm. 79, pasaż Roeslera. …zycielka polka z doskonałą muzyką i wy- …ą konwersacją francuzką i rosyjską do …szczenia natychmiast. Paryżanka dyplo- …na, pragnie lekcji za obiad. Francuzka …dnim wieku, wykształcona, życzy po- …na wyjazd. 11434

**…dent** uniwersytetu, poszukuje lekcji na …jazd na czas wakacyjny. Jerozolimska … 31, od 2—4 po południu. 1627

**…dent** uniwersytetu, doświadczony w nau- …niu i gruntownie posiadający języki sta- …ne, ruski, niemiecki, oraz matematykę, …kuje lekcji na wyjazd. Złota 32, m. 5, …dz. 9—12 i 4 —6. 1628

**…ncuzka** młoda, wesoła, potrzebna na …jazd. Jerozolimska 43, mieszkania 6, od …lo 5-ej. 11295

**…ro** nauczycielskie Jasińskiej. Berga 6. … do umieszczenia osoby poświęcające się …owaniu. Tamże nauczyciel w wieku śre- …, z długoletniem doświadczeniem i do- …i rekomendacjami, życzy sobie przyjąć …ce w domu prywatnym, na czas dłuższy.

**…rzebną** jest na stałe lub na wyjazd do …ska, osoba z wyższem wykształceniem i … konwersacją francuzką lub niemiecką. …omość: Wspólna 23, mieszk. 3, od godzi- …do 12-ej w południe. 1577

**…wakacje** mogę zabrać czterech chłop- …w; za pełne utrzymanie, opiekę i korepe- … żądam rs. 50. Zgłaszać się od godz. …. Szczygla № 3, dom ks. Lubomirskie- …a parterze, stróż wskaże. 1622

**…czycielki** polki patentowane, muzy- …lne, mówiące dobrze po francusku; …jcarki bony. Krakowskie-Przedmieście …antor pośredniczący. Dąbrowska. 11314

**…dent** uniwersytetu, izraelita, doświad- …ony i sumienny korepetytor, pragnie wyje- … na wieś, na czas wakacyj, celem przy- …wania do gimnazjum lub szkół prywa- …. Adres: Marjańska № 4, mieszk. 22.

**…cjonowane** biuro nauczycielskie Anny …merau, Krakowskie-Przedmieście № 38, …st Saskiego placu, ma do umieszczenia …rnerów i nauczycieli, obojga płci, tak …wców jak i zagranicznych, bony różnych …owości i korepetytorów. Francuzki i …i życzą przyjąć miejsce na czas wakacji.

**…oważnienia** władzy szkolnej stancja … uczniów gimnazjum Praskiego przy … Namiestnikowskiej № 2/381A, obok te- …imnazjum, w oddzielnym obszernym lo- …z ogródkiem i gimnastyką. Zapewnia się …m młodzieży opieka rodzicielska i po- …pomoc w naukach. 1041

**…zukuje** się studenta uniwersytetu, do …zygotowania chłopca do klasy 2-ej, wy- …odzenie całodzienne życie z mieszkaniem. … Nowomiejska № 20, w restauracji. 1647

**Nauczyciele,** guwernantki, bony różnych narodowości, korepetytorzy, francuzki na czas wakacyjny, osoby na demi-place, na lekcje muzyki, rządcy dóbr wykwalifikowani, gorzelani i inni officjaliści, w chlubne świadectwa zaopatrzeni, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, obecnie Trębacka № 1, od 8 Lipca r. b. Krakowskie-Przedmieście 59, wprost resursy obywatelskiej. 1650

**Student** …sytetu, doświadczony pedagog, …otowuje uczniów do gimnazjum …, wykłada matematykę i nauki …e, może przyjąć lekcje na mie… …a wsi. Ulica Nowy-Świat № 66, m. … po południu. 1649

**Potrzebna** jest francuzka młoda, z niemieckim, na wieś przez wakacje. Bonifraterska 27, mieszk. 11. 11504

**Potrzebna** uczennica wyższych klas gimnazjum. Łucka 6, m. 6. 11479

**Udzielam** lekcyj matematyki, w zakresie wyższych klas gimnazjów filologicznych szkół realnych. Złota № 37, m. 8. 1639

**Prof.** de Préchamps, Długa 25. Młoda francuzka, z doskonałą rekomendacją do umieszczenia. 11440

**Student** rosjanin udziela lekcji, zgadza się na wieś. Zgoda № 5, m. 12. Tamże potrzebny nauczyciel na skrzypcach. 11448

### Posady i prace.

**Potrzebną** jest sklepowa, mogąca samodzielnie sklep prowadzić z kaucją rs. 300. Wiadomość: Chmielna 10, handel nabiału.

**Maszynistka** kompletnie uzdolniona do bielizny męzkiej i podręczna do drobiazgów, mogą mieć stałe zajęcie w sklepie I. Billing. Marszałkowska 129. 11251

**Potrzebna** jest panna służąca na wieś z dobremi świadectwami, znająca krawiecczyznę i bieliznę. Adres: Krucza № 23, m. 3, od godz. 10 r. do 3 po południu. 11252

**Potrzebny** jest na prowincję subjekt umiejący dobrze strzydz, golić i czesać. Wiadomość pocztą: w księgarni I. A. Kosińskiego w Kowlu. 1593

**Potrzebne** są prasowaczki zdolne do drobiazgów, za dobrem wynagrodzeniem. Nowolipie № 15, mieszk. 11. 11204

**Panny** uzdolnione podręczne, maszynistka i do dziurek, potrzebne do bielizny damskiej, przyjmują się dziewczynki do nauki. Zgoda № 6, m. 2. 11273

**Osoba** około lat 40, zna się na gospodarstwie, mówi po niemiecku i po rosyjsku, szyje wprawnie na maszynie, do dzieci lub do chorej osoby, poszukuje zajęcia albo do zarządu domu. Wiadomość w kiosku na Podwalu wprost ul. Kapitulnej. 1616

**Agronom** w średnim wieku, posiadający długoletnią praktykę w swoim zawodzie, opatrzony chlubnemi świadectwami potrzebuje posady zaraz. Reflektanci raczą się zgłosić pod adresem A. J. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 11253

**Rządca** kawaler, posiadający dobre świadectwa z zarządu i administracji większych majątków ziemskich, poszukuje odpowiedniego zajęcia w każdym czasie. Łaskawe oferty uprasza się przesyłać pod adresem, Marjensztadt № 19, mieszk. 18. 12502

**Młody** człowiek, znający gruntownie języki: ruski, polski i niemiecki, pracujący kilkanaście lat u przysięgłego adwokata, poszukuje posady w kantorze, fabryce u adwokata w Warszawie, lub na prowincji, lub też zarządu większego domu. W razie potrzeby może złożyć kaucji w gotówce lub hypotecznej. Oferty proszę składać w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod W. N. 1652

**Potrzebny** jest zaraz zdolny subjekt do prowadzenia handlu kolonjalnego na Pradze, z kaucją. Wiadomość róg Leszna i Karmelickiej, w handlu M. Stypińskiego. 11496

**Panny** do dziurek i uczennica potrzebne. Leszno 71, m. 15. 11498

**Potrzebni** są ajenci do składu maszyn do szycia Singera. Senatorska 22, ze stałem wynagrodzeniem. 11488

**Człowiek** w sile wieku, wiejski, poszukuje miejsca gajowego lub stróża w Warszawie. Wiadomość: Śliska № 13, Borucki. 11483

**Potrzebny** ekspedytor z kaucją rs. 90. Oferty proszę złożyć w kantorze Kur. Warsz., pod literami A. K. 11456

**Potrzebną** jest zaraz bona niemka, umiejąca szyć. Świadectwa wymagane. Wiadomość: Ogrodowa № 11, mieszk. 11. 11459

**Młoda** osoba, która ukończyła 5 klas, za odpowiednie zajęcie, życzy sobie wyjechać do Krynicy. Chmielna 29, mieszk. 6. 11461

**Potrzebną** jest nauczycielka za obiady. Dzielna № 18, m. 6. 11468

**Potrzebny** jest rządca z kaucją do dużego domu w Warszawie. Wiadomość u p. Łady, w hotelu Saskim. 11473

**Potrzebna** bufetowa przyjemnej powierzchowności, fachowa, do restauracji Piltz, Krakowskie-Przedmieście 17 19, zaraz i bona niemka do dziewczynki 8 letniej, umiejąca szyć na maszynie Singera, z pensją rs. 5 miesięcznie. 11476

**Małżeństwo** bezdzietne, poszukują jakiegokolwiek bądź obowiązku razem. Wiadomość ul. Aleksandrja № 15, m. 17. 11442

**Oficjalista** w sile wieku, przybyły z prywincji, dla wynalezienia sobie posady w celu ułatwienia możności dać wykształcenie dzieciom, błaga szanowną publiczność o jakiekolwiek zajęcie za najskromniejsze wynagrodzenie. Na zaświadczenie o swojej uczciwości, może się powołać na opinję ludzi wiarogodnych. Oferty prosi składać w kantorze tegoż pisma, pod wyrazem „Praca". 1643

**Polka** z muzyką, krawiecczyzną i dobrą rekomendacją, poszukuje miejsca stałego. Zamek Królewski, kasjer P. Dytkowski. 11326

**Posiadający** francuzki, niemiecki, potrzebny jako wspólnik. Nowy-Świat 21, biuro próśb. 11327

**Maszynistki** uzdolnione i dziewczynki do nauki, potrzebne są do pracowni bielizny. Złota 9. 11328

### Kupno i sprzedaż.

**Meble:** garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, kandelabry, stoliczki, garnitur gabinetowy, urządzenie jadalni dębowe, szafy, łóżka, umywalnia, toaleta, otomana, biurko, biblioteka, szafka z lustrem do sprzedania. Marszałkowska № 119, na dole w drugiej bramie, mieszk. № 15. 10808

**Tanio** do sprzedania fortepian, meble i sprzęty kuchenne. Leszno № 51, 2 piętro. 11315

**Do sprzedania** toaleta machoniowa, szeslong, napoleonki, krzesła, łóżka, umywalnia, portjery, firanki, lampy, stoły, etc. Złota № 24, stróż wskaże. 11259

**Kupuję** fortepiany, pianina, sprzedaję ratami, wydzierżawiam najprzystępniej, reperacje. Jerozolimska 25. 11227

**Za rs. 150** lando używane do sprzedania, u rządcy. Obożna 2. 11278

**Meble:** garnitur czarny i orzechowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy, łóżka, kredens, stół, krzesełka, otomana, szeslong, komoda, biuro, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka lustrzana, żardinierki, firanki, do sprzedania. Marszałkowska № 111, pierwsze piętro, mieszk. 10, od frontu. 11367

**Meble** bardzo tanio: tualeta grecka z lustrem rs. 35, szafka do bielizny rs. 28, szafa rozbierana rs. 45. Meble orzechowe dobrej roboty nowego fasonu. Widok 5, m. 15. 11335

**Mleko** niezbierane, zbierane, śmietankę, mleko zsiadłe, na kwarty, 7 i pół kop. kw. Handel nabiału, Chmielna 10. 11403

**Urządzenie** kantorowe: biurka, stoły, szafy, kasy, garnitur wybijany skórą, garnitur buduarowy, kręcone schody, lustro dębowe, tanio do sprzedania częściowo lub w całości. Żabia 9, mieszk. 29. 11420

**Z powodu** wyjazdu jest do sprzedania bardzo tanio garnitur fotelikowy, stół z serwetą, szafa, komoda, wszystko bardzo mało używane. Elektoralna № 28, m. 30. 11409

**Prysznic** duży pokojowy do sprzedania. Przejazd 3, stróż wskaże. 11388

**Meble** salonowe: garnitur czarny i orzechowy, krzesła fantazyjne, biurko, stolik do kart, ottomana, szeslong, stoliczki, garnitur gabinetowy, do sprzedania, Mokotowska 59, róg Placu Ś-go Aleksandra, stróż wskaże. 10939

**Kupuje** pianina i fortepiany używane. Ulica Sienna 13, m. 48. 10283

**Pianino** nowe do sprzedania za przystępną cenę, u właściciela domu. Prosta № 36, mieszkania 11. 10905

**Fortepiany** i pianina krajowe i zagraniczne od rs. 250—500 z poręczeniem. Krakowskie Przedmieście 34, wprost Królewskiej. Tarnowski. 10204

**Książki** naukowe, historyczne, powieści, kupuję oraz sprzedaje, zamienia księgarnia antykwarska H. J. Rosenweina. Marszałkowska 114, pomiędzy ulicą Chmielną i Złotą.

**Dębowe** ozdobne szafy, krzesła orzechowe, do bielizny umywalnie. Chłodna 18. 1612

**Kasy** ogniotrwałe najtaniej można dostać w fabryce, ulica Elektoralna № 15, wprost Orlej, G. Gottschak. 10844

**Do sprzedania:** kanapa, stół, 2 napoljonki, 6 półfoteli machoniowych, wyściełanych, krytych. Smolna-Wysoka № 24, m. № 4. 11224

**Dywany**, serwety, portjery, chodniki, najtaniej u Kiltynowicza, Mazowiecka № 16, wprost Erywańskiej. 1025

**Jest** do sprzedania garnitur mebli, lampa salonowa i obrazy. Nowogrodzka № 28, m. № 1.

**Do sprzedania** dwa garnitury mebli, jeden duży (11 krzeseł, 4 fotele, kanapa) z stołem przed kanapę, stół z drzewa orzechowego, a garnitur z bukowego drzewa; drugi mały garnitur do buduaru damskiego: 6 krzeseł, kozetka, kanapa i machoniowy stół. Tutaj także dla znawców wielki wybór pokojowych kwiatów. Wszystko to sprzedaje się bardzo tanio. Można obejrzeć każdodziennie od 11 do 1-ej. Nowolipki № 11 nowy, stróż wskaże.

**Jest** do odstąpienia patent, portjery, szyld, latarnia. Wiadomość w restauracji. Mazowiecka № 6. 11087

**Skrzypce** włoskie w najlepszym stanie są do zbycia. Obejrzeć można rano do godziny 9-ej i po południu od godziny 6. Ulica Parkowa 23, (Belweder), stróż wskaże. 10157

**Fortepiany** i pianina do sprzedania i wynajęcia, przyjmuje reperacje pianin i fortepianów. Nowy-Świat № 54, Janiszewski.

**Platforma** i wóz parokonny w dobrym stanie do sprzedania. Ul. Nowolipie № 65, m. 20.

**Meble** z kilku pokojów, **za bezcen.** Złota 29, stróż wskaże. 11510

**Garnitur** orzechowy wiedeński, solidnej roboty z 12 krzesłami, pozostawiony w komis do sprzedania za pół wartości, u stolarza róg Mazowieckiej i Świętokrzyzkiej № 22. 11493

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Róg Chmielnej i Marszałkowskiej № 108, m. 30, wejście od Chmielnej № 37. 11500

**Kredensy**, stoły, krzesła, biuro dębowe, orzechowe łóżka, szafki, umywalnie, roboty dobrej. Zakład stolarski Prantla, Świętokrzyzka № 31, wprost Jasnej. 11495

**Garnitur** mebli, kredens, stół, krzesła, łóżka, szafy, biurko, otomana, szeslong. Świętokrzyzka 39, mieszk. 2. 115[illegible]

**Z powodu** zmiany lokalu, do 6 sprzedaje meble bardzo tanio. Chmielna 3, magazyn mebli. 11507

**Do sprzedania** garnitur dębowy, kredens, stół, 12 krzeseł rs. 65, lustro duże, owalne, rzeźbione. Bracka № [illegible]. 11508

**Za bezcen** szafa sk…owa i mała lodownia pokojowa, do zbycia. Nowolipie 30—53.

**Do sprzedania** serwantka i szafeczka oszklona, komoda, lustro, szafeczka nocna, stolik do kart, dwa zegary. Leszno № 9, mieszkania 18. 11446

**Meble**, kanapa i 6 krzeseł, drzewo palisandrowe, kryte utrechtem bordo, zupełnie w dobrym stanie, pozostawiono w komis do sprzedania. Ulica Niecała № 1, u tapicera.

**Kareta** poczwórna do sprzedania i wozownia wielka do wynajęcia. Nowy-Świat № 59.

**Pianino** czarne, prawie nowe, z powodu wyjazdu, bardzo tanio do sprzedania. Nowy-Świat 52, m. 6. 11489

**Dwuosobowa** karetka używana, tanio do sprzedania. Miodowa 15, w biurze właściciela domu. 1644

**Fortepian**, biurko nadzwyczaj misternej roboty, garnitur mebli i inne sprzęty do sprzedania. Aleksandrja № 13, m. 5. 11438

**Pianino** z powodu wyjazdu prawie nowe, jest do sprzedania za b. tanią cenę. Jasna № 2, 1-sze piętro. 11437

**Wyżły** pontery żółte sześciomiesięczne, do sprzedania. Chmielna 14, stróż wskaże.

**Meble** nowe rozmaite, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow Solna 18. 11422

**Fortepian** wiedeński rs. 50. Orla 11, mieszkania 1. 11452

**Garnitur** machoniowy utrechtem kryty rs. 100. Orla 11, mieszk. 1. 11453

**Katarynka** pokojowa ośm sztuczek, amerykański rewolwer, sitzbad cynkowy w dobrym stanie. Smocza № 17, m. 5. 11444

**Maszyna** parowa 6—8 konna używana, lecz w dobrym jeszcze stanie, jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu, Czerniakowska № 70. 11443

**Do sprzedania** garnitur mebli rs. 35, szafa 25 i inne rzeczy. Tamże osoba młoda z konwersacją niemiecką, pragnie wyjechać na czas wakacji. Nowogrodzka 29, stróż wskaże.

**2 kanapy**, 4 fotele, 6 krzeseł i stół rs. 65, 2 stoliki do kart rs. 10. Wielka № 52, mieszkania 2. 11471

**Do sprzedania** wyżlica ponter czteromiesięczna. Marszałkowska 150, m. 7. 11474

**Meble**, różne garnitury, szeslongi, otomany, szafy i inne, po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, wprost św. Krzyża, wiadomość w izbie felczerskiej.

**Meble**, lustra, do sprzedania. Wilcza 28, mieszkania № 11. 11478

**Do sprzedania** garnitur machoniowy nowego fasonu, kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele i stół za rs. 80. Ulica Sienna № 91, mieszk. 3.

**Kupuje**: książki, obrazy, sztychy, porcelanę, makaty, szale, pasy polskie, dywany, zbroje, meble, bronzy, biżuterje, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze, oraz przymuje do sprzedania w komis księgarnia B. Bolcewicza, Saski Plac № 5. 6545

**2 szafy** orzechowe, rozbierane do sukien, ładne, u stolarza. Wróbla 9. 11093

**Pozostawiony** faeton trzyosobowy w dobrym stanie, do sprzedania za czwartą część wartości. Leszno № 6. 11152

**Fortepian** sprzedaję ratami, zamieniam, wynajmuję, reperacje, strojenia. Nowy-Świat 47. 9255

**Rozmaite** meble eleganckie za bezcen. Żurawia 24, m. 2. 11322

**Kasa** ogniotrwała duża o 2 drzwiach z fabryki Werthejma w Wiedniu, z powodu zmiany lokalu jest do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość: Nowolipie № 29, m. 8, lub w kantorze tegoż pisma, pod lit. H. F. 11323

**Do sprzedania** różne meble i sprzęty gospodarskie, przy ulicy Długiej № 8, m. 6.

## Interesa handl. i majątk.

**Na spłatę** poszukuję rs. 16 tysięcy na 1 numer po towarzystwie na 7 procent. Posesja położona przy ul. Wolskiej; roczny dochód rs. 4 tysiące. Oferty proszę składać u szwajcara hotelu Rzymskiego dla „Sypniewskiego”.

**Duży** dom do sprzedania za rs. 27,000, dochód roczny rs. 4000, do kupna potrzeba rs. 7000. Wiadomość: Mostowa № 4, u rządcy.

**Szynk** do sprzedania. Wiadomość ulica Nowolipie № 50. 11075

**Rs. 6000**, żadane są na 1 lipca, na spłatę takiejże sumy, na pierwszy numer hypoteki nieruchomości w Warszawie. Szkolna № 7, mieszk. 10, od 12$\frac{1}{2}$ do 2$\frac{1}{2}$. 1580

**Rs. 10,000** zaraz do ulokowania w Warszawie na pewną hipotekę. Złota 20, m. 11.

**Do sprzedania** dom w środku miasta szacunek rs. 44,000, jak również interes handlowy, egzystujący lat 7, wyrobiony. Wiadomość: Marszałkowska № 82, skład herbaty.

**Rs. 4000** do wypożyczenia zaraz na pewną hypotekę domu w Warszawie. Oferty pod lit. A. S., przyjmuje kantor Kurjera Warsz. Pośrednictwo wyłącza się. 11215

**Dom i suma hypoteczna do nabycia.** Nieruchomość № 2171k przy ulicy Smoczej, sprzedaną bedzie przez publiczną licytację dnia 6 lipca (we środę) w III wydz. cyw. sądu Okręgowego. Nabyć można na korzystnych warunkach z kapitałem około rs. 5000. Na tejże nieruchomości jest do odstąpienia z bardzo wielkiem ustępstwem suma hypoteczna rs. 2000. Wiadomość w kancelarji adw. przysięgł. Fr. Nowodworskiego, Nowy-Świat № 7, od 5 do 7 po południu. 11336

**Dwa** domy do sprzedania w blizkości placu Trzech Krzyży z dochodem rs. 5,600, na co potrzeba gotówką rs. 28,000, drugi na Pradze z dochodem około rs. 3,000 i potrzeba gotówki rs. 10,000, resztę na bardzo dogodnych warunkach spłaty, bez faktorów. Wiadomość na Pradze № 17 Wołowa u właściciela domu.

**Sklep** spożywczy i dystrybucja egzystujący od lat 20, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Leszno № 18, mieszk. 1. 11003

**Sklep** mydlarski jest do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 38, u Galińskiego.

**Suma** rs. 12,000 na pierwszym numerze po towarzystwie na domu, Wilcza № 5033 p. 53 lokowana, zaopatrzona w kaucję i inne wymagane rygory, co można sprawdzić w hypotece, do odstąpienia alpari. Bliższa wiadomość u właściciela w tymże domu zamieszkałego, lub u wierzyciela, Krochmalna 44, m. 9, do godz. 10-tej rano. 11040

**Do sprzedania** lub zamiany 5590 ł. □ placu z ogrodem przy alei Ujazdowskiej między ulicami Nowowiejską i Koszykową. Wiadomość Widok № 12, mieszk. 4. 10384

**Potrzebny** jest uczeń do felczera. Niecała № 8. 11352

**Karczma** do odstąpienia za rogatkami Petersburskiemi w Żeraniu. 11366

**Rs. 3000** potrzeba zaraz na spłatę na pewną hypotekę. Nowolipie № 56/2436, mieszkania 13. 11368

**Placu** 75,000 łokci za Belwederską rogatką, razem lub częściowo do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość Wspólna 25, m. 8, między 12$\frac{1}{2}$ a 2$\frac{1}{2}$ w południe. 10464

**Rs. 5000** do ulokowania na pierwszy № hypoteki domu murowanego w Warszawie na 7%. Wiadomość u rejenta Maciejowskiego w sądzie okręgowym. 10976

**Apteka** wiejska do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość u właściciela w Pajęcznie przez Noworadomsk. 10320

**Ogród** owocowy i warzywny starannie utrzymany, z oranżerją, inspektami i domem mieszkalnym, pod samą Warszawą, do wydzierżawienia na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość w kantorze Kurjera pod wyr. „Ogród”. 11285

**Tanio** do sprzedania 2,029 łokci □ placu, blizko kośc. św. Aleksandra. Pośrednictwo wyłączone. Żurawia № 12, m. 4. 11317

**Fabryka** pończoch składająca się z dwóch maszyn, oraz z wszelkiemi przyrządami i wyrobionem miejscem do odstąpienia zaraz. Nowy-Świat № 8, mieszk. 19. 11447

**Lasu** włóka do sprzedania, tamże folwark włók 14 blizko Warszawy. Hoża № 38, mieszkania 20. 11460

**Poszukuje** mężczyzna osoby samotnej na wyjazd do interesu z kwotą rs. 500. Oferty proszę składać, pod literą J. T., tegoż pisma.

**Sklep** i dwie wozownie do wynajęcia. Miodowa 15. 1646

**Dystrybucja** do sprzedania, na dogodnych warunkach. Wiadomość w składzie Rozenbluma, plac Resursy Kupieckiej. 1648

**Sklep** spożywczy z dystrybucją, w środku miasta, do sprzedania. Wiadomość w składzie tabacznym Rozenbluma ulica Nowy-Świat № 9. 11501

## L o k a l e.

**Pokoje** kawalerskie, na parterze i 1-m piętrze, z usługą, do wynajęcia od Lipca. Mogą być i z meblami. Marszałkowska 114, lub Złota 9. 1554

**Do wynajęcia** od 1 lipca r. b. lokal, na 3-m piętrze, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, wygódka i spiżarka, piwnica, góra wspólna, zlew i wodociąg z pompką, za 320 rs. rocznie. Marszałkowska 67 1590

**Kawaler** poszukuje mieszkania, z całodziennem utrzymaniem, przy niewielkiej rodzinie lub w dowie. Szczegółowe oferty poste-restante C. S. 25. 11305

**Zaraz** dwa pokoje umeblowane, razem lub oddzielnie, miesięcznie albo kwartalnie. Widok 5, m. 1 11307

**Dobry** interes: zaraz, za 500 rs. pożyczki—bezpłatnie dwa pokoje i kuchnia. Gwarancja pewna. Wiadomość u rządcy, Wspólna 15, od godziny 3 do 5-ej. 11428

**Bardzo** tanio, sześć pokojów, przedpokój i kuchnia, front, 3-e piętro, ul. Złota, do wynajęcia od 1 lipca. Wiadomość Graniczna 10, mieszkania 6, do 1-ej i od 5-ej do 6-ej.—Tamże do sprzedania prysznic. 1637

**Z powodu** nagłego wyjazdu, są do odstąpienia od 1 lipca za przystępną cenę: 3 i 4 pokoje, przedpokoje, kuchnie, z wejściami od frontu. Mieszkanie suche, ciepłe, widne, z rozległemi widokami na miasto, Wisłę i ogrody, z najświeższem w mieście powietrzem, w domu czysto utrzymanym, w dziedzińcu ogród owocowo-kwiatowy, w blizkości Krakowskiego-Przedmieścia, przez Oboźną na Dobrej № 12. Wiadomość u właścicielki. 11349

**4 pokoje** z balkonem, przedpokojem, kuchnią, wygódką, zlewem, wodociągiem, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia od 1-go lipca r. b., za rs. 400, przy ul. Grzybowskiej № 31, róg Ciepłej. Wiadomość na miejscu u stróża. 1603

**Pokój** z usługą jest do najęcia. Ul. Zielna № 13—5. 11176

**Pokój** z oddzielnym wchodem przy familji, do najęcia każdego czasu. Wiadomość: Sienna № 18, m. 7, na 3-m piętrze; tamże mogą być na czas kuracyjny w blizkości Saskiego ogrodu 2 pokoje umeblowane, z całodziennem utrzymaniem. 1591

**2 pokoje**, przedpokój i kuchnia, do odstąpienia zaraz, na kwartał lub rok. Cena przystępna. Wiadomość: Królewska № 45, mieszkania 13. 11232

**Pokój** ze wspólnym salonem do najęcia, za 12 rs. miesięcznie, dla przyzwoitej kobiety. Żurawia 33, m. 12, 1-e p. 11267

**Do wynajęcia** 1 lipca lokale: 6 pokojów z balkonem, na 1-m piętrze; 7 pokojów na 2-m piętrze, od frontu, z wszelkiemi wygodami. Sklepy różne. Ulica Hoża № 5. 10861

**Pokój** do wynajęcia od 1 lipca. Bielańska hotel Paryzki, m. 99. 11302

**4 pokoje**, 2 przedpokoje, kuchnia, zlew, 2 schowanka, 1-e piętro 380 rs. Ogrodowa 19.

**Pokój** dla 2-ch przyzwoitych panienek, fortepian na miejscu. Marszałkowska 105, mieszkania 8. 10428

**Do wynajęcia** od 1 lipca r. b. na 1-m piętrze, od frontu pięć pokojów, przedpokój, dwa pasaże, kuchnia, łazienka, wodociąg, zlew, do tego dwie piwnice. Żurawia № 11, stróż wskaże. 10873

**Letnie** mieszkania w Cygowie, kolej Petersburska, stacja Tłuszcz. Ceny bardzo przystępne. Wiadomość: Leszno 43, u p. Rudzińskiego, Aleje Jerozolimskie № 58, w razurze, lub na miejscu. 10318

**Stajnia**, wozownia i dwa pokoje z cygankiem do wynajęcia. Chłodna № 21. 11074

**Lokal** na zakład przemysłowy, na parterze, (bez piwnic), do wynajęcia od lipca. Lokal złożony jest z dwóch sal podwójnej szerokości, jedna o 7-u, druga o 3-ch oknach. Wiadomość: Marszałkowska 114, w bramie od Złotej, mieszkania № 20, do 9$\frac{1}{2}$ rano i od 4 do 6-ej po południu. 1253

**Otwock**, letnie mieszkanie, tanie, 3, 2, 1 pokój. Wspólna № 10, m. 4. 11454

**Stacja** Radziwiłłów, droga żel. Warsz. dwa lub trzy pokoje do wynajęcia na lato, w ogrodzie owocowym i las blisko.—Mścichowski.

**Letnie** mieszkania: jeszcze dwa są do wynajęcia w Józefinie Rybińskiego, za Belwederską rogatką.—Ogrodnik załatwia. 11484

**Instytutowa** № 8, do wynajęcia od 1 lipca 4 i 3 pokoje; Instytutowa № 6, sześć pokojów, stajnia i wozownia może być zaraz. Wiadomość u stróża, lub Miodowu 15, w biurze właściciela domu. 1645

**Młody** uzłowiek poszukuje letniego miesszkania z całodziennem utrzymaniem za wynagrodzeniem w zamożniejszym domu obywatelskim. Wiadomośś: ulica Nowogrodzka № 37, mieszkania 8. 11503

**Letnie** mieszkanie z całodziennem utrzymaniem, wszelkiemi wygodami od 25 do 35 rubli miesięcznie. Wiad.: Mokotowska № 57, mieszkania 9. 11505

**Pokój** duży i gabinet umeblowane, z usługą i samowarem, do wynajęcia zaraz, nie drogo. Wiadomość: Miodowa 12, u stróża.

**Każdego** czasu do wynajęcia apartament, z ośmiu pokojów, w razie żądania wykwintnie umeblowany. Aleje Jerozolimskie 68. Zielna 13, pokojów, sześć i osiem. 11470

**Do odstąpienia** zaraz: 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, róg Marszałkowskiej i Złotej, 2-e piętro, od frontu; cena 360 rs. Wiadomość na miejscu, Marszałkowska 116. 11436

**Lokale** za rogatką Mokotowską przy remizie tramwajowej, w nowych oficynach, pokoje pojedyńcze i łączone po kilka, ze zlewami, balkonami i altankami po rs. 3, za sztukę.

**Ktoby** miał do wynajęcia na lato dwa pokoje z kuchnią, wśród sonowych lasów, przy kolei, miejscowości piasczystej, oraz warunków do życia dogodnych, lub całodziennem życiem, raczy dać adres zaraz w kantorze Kurjera pod 000. 11445

**Letnie** mieszkania umeblowane, wprost dworca Nowomińsk do wynajęcia. Szkolna 4. Wójkowski, do 11 rano. 11481

**Dwa** pokoje kawalerskie, po rs. 7 miesięcznie każdy, do najęcia od 1-go lipca 1887 roku Wilcza 33. 11475

**Na 6** tygodni do wynajęcia kilka pokojów z meblami i usługą, dla leczących się wodami. Wiadomość: Marszałkowska № 136, mieszkania 7. 11472

**Zaraz** do wynajęcia pokój umeblowany, od frontu, 10 rubli miesięcznie. Smolna 15, mieszkania 8. 11466

**Do wynajęcia** od 4 lipca r. b. dwa pokoje lub jeden, z małym przedpokojem. Krucza, domu № 15, mieszk. 7, na czas do 15 Sierpnia tegoż roku, czyli na 6 tygodni. 11467

**3 2 i 1** pokój z kuchnią, przedpokojem, wodociągiem i zlewem, do wynajęcia od 1-go lipca r. b. Wiadomość u właściciela domu, Nowolipie 17. 11167

**Do wynajęcia** od 1 lipca 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, od frontu, na 2-m piętrze. Cena 360 rubli. Nowogrodzka № 33, róg Marszałkowskiej. 11171

**3 pokoje**, kuchnia, na 1-m piętrze, od frontu i w oficynie, do wynajęcia od 1 lipca. Nowy-Świat № 12. 11266

## Doniesienia rozmaite.

**Filja** piekarni wyborowej do od... powodu wyjazdu, kaucji rs. 100, ... sięcznie rs. 15. Krucza № 21.

**Losy** loteryjne przyjmują się w subk... na dobrych warunkach. Dobra № 55, ...gie piętro. 11492

**Osoba** słaba wynająć ma zamiar wagon salonowy, idący wprost do Teplic, ma do odstąpienia w nim miejsce, zgłosić się można o umowę na ulicę Smolną № 21, m. 4. 11494

**Starożytności** do sprzedania: serwis porcelanowy i szal francuzki. Wiad.: Wspólna 36, mieszkania 27. — Tamże wiadomość o sklepie z urządzeniem, patentami i kantorem pism, do odstąpienia. 11359

**Była** nauczycielka, osoba poważna, wyjeżdżająca do Ciechocinka 1 lipca, życzy sobie zaopiekować się dziećmi średniego wieku, troskliwość zapewnia się. Wiadomość: Nowy-Świat 49, m. 19. 10339

**Tani** zakład tapicerski, przyjmuje wszelkie roboty, jako to: meble, materace, sienniki, rolety, firanki i t. p. Zielna № 5, róg Złotej.

**U akuszerki** pokój osobny z wygodami, dla osoby mającej odbyć słabość. Elektoralna 10.

**Bukowska** akuszerka, dla spodziewających się słabości, ma pokoje z oddzielnemi wejściami. Opieka, umieszczenie dziecięcia. Opłata nizka. Bednarska 21. 11499

**Akuszerka** Speczyńska przyjmuje osoby spodziwające się słabości, lub przyjezdne na kurację. Dyskrecja zapewnia się. Cena możliwie umiarkowana. Złota № 5. 10988

**Akuszerka** M. L., z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, przyjmuje osoby sekretne, bez meldunku, na słabość i czas dłuższy, za względną opłatą, oraz udziela porady w sekretnych, krytycznych okolicznościach. Nowy-Świat № 55, m. 4. 10186

**Akuszerka** Karpińska przyjmuje na słabość lub na kurację, za przystępną cenę, z umieszczeniem dziecka. Krakowskie-Przedmieście № 10, drugie piętro, front. 10596

**Mamki** z młodszym i starszym pokarmem. Piekarska № 6, m. № 4. 11451

**Mamka** młoda, ze świeżym pokarmem. Krzywe-Koło № 18, m. 5. 11462

**Zgubiono** rękopis przechodząc w niedzielę zrana ulicą Świętokrzyzką i Placem Wareckim. Uprasza się znalazcę o odniesienie na ulicę Warecką 7, do redakcji Gazety Rolniczej, za dobrą nagrodą. 11338

**W poniedziałek** będąc na Powązkach, zgubiono portmonetkę, w której znajdowało się rs. 15 papierami, trochę monety drobnej i $\frac{1}{4}$ część losu № 13441 z klasy 3-ej 4-ej i 5-ej. Łaskawy znalazca zechce zwrócić: Nowy-Świat № 4, stróż wskaże za nagrodą. 1595

**Dnia** 25 b. m. wieczorem zginął pies wyżeł, ceter biały, uszy żółte, 6 miesięcy mający, z obrożą i kłódeczką na karku. Łaskawy znalazca zechce go zwrócić właścicielowi, za nagrodą rs. 3, przy ulicy Chmielnej № 15, mieszkania 1. 11449

**Idąc** z ulicy Aleksandrja na Krakow.-Przedm. do przystanku Tramwajowego i ztamtąd dojeżdżając do Podwala zgubiono 1,000 rs., dwie premjowe pożyczki rosyjskie № 6963 i № 15486 i list Towarzystwa Kredytowego na rs. 500, które były związane w paczce, błagam uczciwego znalazcę o zwrócenie powyższych pieniędzy, za nagrodą jakiej sam będzie żądał, na ulicę Aleksandrja № 23, m. № 7. 1641

**Na Królewskiej** lub Saskim Placu zgubiono 24 kołnierzyków męzkich, uprasza się łaskawego znalazcę o odesłanie na Pańską 88, mieszkania 25, za nagrodą. 1642

**Zginęła** suczka mała, czarna, nóżki brązowe, wabi się Żola. Uprasza się znalazcę o odprowadzenie za dobrą nagrodą. Wspólna № 40, mieszk. 19. 11439

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 17 (29) Іюня 1887 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).